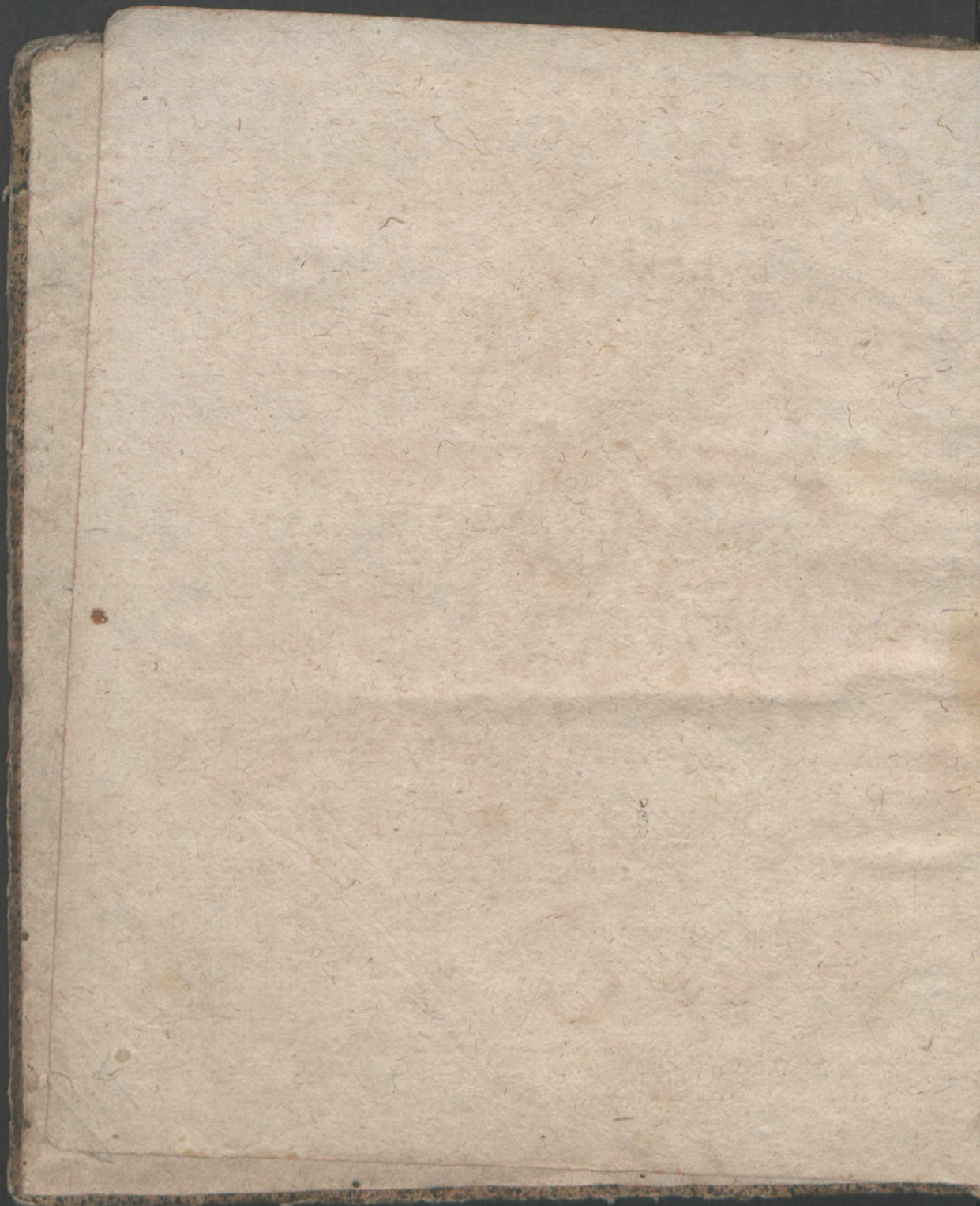


20586

LIBRARY  
SERIALS  
SANDHURST

45. 10. 12.



MEMORIAŁ  
KAZNODZIEYSKI

Rzeczy Ostâtecznych,  
WSZYSTKIM PRAWOWIERNYM  
PODANY.

A RACZEY

KAZANIA  
ADWENTOWE,

O SMIERCI, SĄDZIE PANSKIM,  
O PIEKLE, y O NIEBIE,

*Miane w Kościele S. FRANCISZKA Krakowskim: Roku 1732:*

PRZEZ

Xiędzą FORTUNATA ŁOSIEWSKIEGO, FRANCISZKANA, także  
Ordynaryinego, y Prześwietney Katedry Krakowskiej, *Foundationis*  
KONARSCIANÆ, KAZNODZIEIE:

*Roku zaś w śmiertelnym Ęiele Narodzonego Sędziego żywych y umarłych, Pie-  
kła burzyciela, Niebã Stworzyciela, BOGA, 1736. do Druku*

ODDANE.

---

W KRAKOWIE W DRUKARNI AKADEMICKIEY.

20586

*J. z. Puli Gaudenciusz 1732.*

20585  
NA HERBOWNY ZASZCZYT PREZWSIĘTNEGO DOMV,  
**STRASZEWSKICH.**



# I.

Widząc Herbowny RADWAN, łatwo każdy  
zgadnie,

Kto tu jest pod tym Znakiem? z KRZYŻA  
poznać snadnie.

Znać nie tylko Belloną, tym to trybem chodzi,  
Lecz y Cnotom, CHORAGWIA, iść Two-  
im się godzi.

# II.

Nad Herbownym Kleynotem, KRZYŻ  
jest wystawiony:

Iest y Polskiej ozdobą zawsze ten Korony:

Czemu? Tryumf w tym Znaku ominuia Niebā,  
Czegoż więcey Sarmatom, nad ten Kleynot  
trzeba.

A<sub>2</sub>

STRA-

### III.

Ggy ná CHORAGWIACH zdawná Świętych  
Portret nosza,

Tym, Ich, Niebo, y ludzie, Swiatobliwość  
głosza.

STRASZEWSKIM Swiatobliwość znać że  
jest wrodzona:

Więc ma byđ przez CHORAGIEW  
Swiátu ogłoszona.

### IV.

Trzech Nieprzyaciół w życiu káždy ma na  
siebie:

Kogo zwyciężyć moga, ále nigdy Ciebie;

Gdy ten Herbowny Kleynot w Domu Twym  
pánuie:

Bo ná jednę CHORAGIEW, wszák  
trzech nie szturmuie?  
L.K.

FASNIE



JASNIE WIELMOZNYMŲ JĘGOMOSCI PANŲ

FLORYANOWI

Z STRAZEWĄ

STRASZEWSKIEMŲ,

SKARBNIKOWI Y MARSZAŁKOWI

Przeświętnego Wojewodztwa Krákovskiego

MOSCIEMŲ PANŲ Y DOBRODZIEIOWI.



Ddacie co jest Twoiego: JASNIE  
WIEMOZNY MOSCI DO-  
BRODZIEIU, bo iezeli mowá  
o niewinności, to Cherubino-  
wi; iezeli o Mądrości, to Sáló-  
monowi; iezeli o kándorze, to Lilij; iezeli o  
purpurowym Cynobrze, to Centyfolij; iezeli  
o Mineralách, to Arábskim Pálionom; iezeli  
záś o Męstwie, Odwadze, Dźielności, Munifi-  
cencyi, o cnotách rożnych, dobrym mieniu, to  
odważnemu Mężowi, iáko lego własność przy-  
znać

znąć należy. Tobie mówię *FAS NIE*  
*ZWIELMOZNY MOSCI PANIE*, y *DOBRODZIEIV*  
to oddać, co jest Twoiego; y wnet się wymo-  
wie. Długom wprawdzie deliberował, czeka-  
jąc iakoby okazyi w Polu, kogoby z usługą Ká-  
znodziyską zpotkąć; y dotąd myśl zemna cer-  
towála, pokiey się w Twoim nie oparía pokoju.  
Dawno tá moia Intencya była, zaciągnąć się  
(wszak nie przeciwko wokacyi bo pod Kościel-  
ną) pod Herbowną Twoię **CHORAGIEW**, lecz  
że mnie, Towie to *in Regno* Expedycye, to ustáwi-  
czne *in Regimine Tuo* trudności, tánowály, wy-  
baczysz żółtim w progressie krokom. Sta-  
wam teraz z Proporcem zamysłów moich pod  
Stárożytnym Kleynotem **CHORAGWIA**  
Twoią, samoczwor: to jest z Smiercią, Sądem,  
Niebem y Piekłem, y nie bez rácyi: záiste w  
jednym Polku Smierć z Belloną chodzi: da-  
wny to w Márswym Regestrze Towárzysz: *Gra-*  
*divo Libitina Comes*: y lubo się hártownym nie-  
składa bułatem, lubo Páncernego ná wstřęnt go-  
dzącym grotom nie stawia nitu, jednák nie  
przebite zákłéka puklerze, ugina szyszaki, kie-  
dy nieu-

dy nieuchronnym ządzie szwánkiem, *Mors*  
*cum Marte vices vel altera jura capescit.* Z tym  
wszystkim nie masz się wzdrygac **FASNIE**  
**WIELMOŻNY MOSCI DOBRODZIEIU,**  
że na płytkie multány fieczystą kosa, zimnym  
assultem na ármatne ognie uderza: ponieważ  
*Dignum laude Virum Musa vetat mori:* ani tak Smierc  
straszna, iák ja máluia, ábo o niey powiadáia:  
*O Mors terribilissima!* chyba tylko niektorym. Pá-  
mięta że to z FLORYANEM spráwá, unika życiu  
Twojemu wiolencyi czynić, bo Święty uiałby  
się Pátron iáko Polski **CHORAZY.** Stawam  
z Sadem, nie dla tego, żebym cudza zápisal  
compárycya, otwierał Protokuly, *in lance*  
*æquitatis* sádził *Opera Tua,* bo to Trybunału Bo-  
skiego attributum: ále *ad Mensam justitiæ,* znáiac  
Cię bydź Assesorem y Plenipotentem: gdy  
tak iáko MOYZESZA przeciwko FARAONOWI,  
*vade mittam te ad Pharaonem,* BOG Ciebie sviátu  
*Lechie* przyslal *ad defensionem Libertatis.* Iákoż  
ieżeli kogo naybárdziey, to spráwy Wolności  
Pátronem pokazales się tak *in Comitijs,* iáko *in*  
*Congressibus,* tak *in Campo Electorali,* iáko y w Domu  
*pro aris*

*pro aris & focis* uymuiacy się sercem y odwaga:  
szczerą według BOCA rzetelność, według su-  
mnienia Swiatobliwe noszac Cathegorye. A  
żebym prawdę powiedział, biorę ją *à prima hac pe-  
riodo, Post quàm grandi illo mendatio &c.* Oracyi, ktorey  
Tytuł *Perfecta Libertas Spiritus Veritatis*, w Káplicy  
Papieskiej w Roku 1709 do KLEMENSA XI.  
*aureo ore Perillustris & Reverendissimi Domini ANTO-  
NIISTRASZEWSKI CANONICI Vladislaviensis,*  
*Seminarij Romani Conviictoris*, miáney: ná ten czás y  
Ty w nim mowites, (iáko serdecznie Rodzony  
Brát) *pro DEO, Lege, & Rege*: tylko żebym się nie  
zdał *Subiectum Clarissimum atrà sepiã adumbrare, ad fo-  
lium* ciekáwych odsyłam. Osądź że mnie, *FA-  
SNIE WIELMOZNY MOSCI DOBRODZIEW,*  
ieżeli minátem się z prawdą? áże, *qui tacet con-  
sentire videtur*, wnosze illacya, nie słusznieyszego,  
iáko Wielkiemu Imieniowi STRASZEWS-  
SKICH, Honorem, Powagą, Fortuna, Heroi-  
cznych Akcyi Godnością, Wspániáłością rozu-  
mu, w Rádách biegłością wypertekcyowanemu,  
Sadowe Kazanie ádresowác. Stawam z Nie-  
bem, y słusznie! máia pospolicie Páńskie slády

te, co

te, co Słońce progressy, równa z wypogodzo-  
nym Niebem prerogatywe: tak dalece, że gdzie  
Pańska zaiásnienie Prezencya, tam albo ziemia  
Niebem, albo ziemią Niebo stáie się: *quo-  
cunq̄ ingentes animæ divertitis, grandis vos luminum co-  
pia circumstat, adeoq̄ urbibus novum invehitis Orientem.*  
(Orator). Co mówić o tym? który wypogodzo-  
ną zawsze zdrowych rad Twárzą Oyczyźnie y  
Wolności, nie iedną chmura, woennemi pio-  
runámi groźną otoczony, pięknie przyświecał,  
że zawaśnione łagodząc ánimuszce, wesole po-  
koiu chwile przysposobiáiac, iákoby Niebá przy-  
chylał. Com nápiisał Twoje to jest **FASZCIE  
WIELMOŻNY MOSCI DOBRODZIEIV.** Słusz-  
nieć Niebo dedykuie: bo komuż? ieżeli nie  
**FLORYANOWI** *Flores de Eliso Campo*, albo Ka-  
zanie o Niebie konferować przyzwoitsza.  
Wiem że godnieyszego nie ma dla Ciebie u-  
pominku Polska, nád Niebo: wiem że sobie  
Niebá życzyłeś, y życzysz: otoż go *in enigmate*  
prezentuie: nióle do Domu Twoiego, y przy-  
iać supplikuie. Ktorego lubo niezmierny  
Zodyak, átolí opifany piorem w szczupley mie-  
ści się

ści się kárćie. Wszak to bywa, że Tytan *in Pa-  
rallo lucis immensitatem exhibet*: Apelles ná tablicy,  
Woyšká, Obozy, Prowincye, pomieścił: máliń-  
ka dziećiná przed *AUGUSTYNEM* Hypo-  
neńskim Infulatem z tym się protestował, że  
Morze w jednę przykopcę, czyli dołek przelać  
może. Mowiącym, nieprzyłtoi ná ziemi Nie-  
bu, odpowíadam: kolossy y w studni wielkie.  
Stawam z Piełem: nie dla tego áżebym Cię o  
te przypráwił exklámacya która *FOB C. II.* uczy-  
nił *Ifernus Domus mea est*, ále żebym *luci publicae* po-  
kazał, zgromáziwszy wśzystkich Septemtryonál-  
nych odłzczepieńców, Otomáńskiego Xieźycá, ná  
wzor rogátych, *ad unionem Fidei Christianae* pod Twoię  
Herbowná *CHORAGIEW*, Kazániem o Piekłe  
wzruszył, ták iáko Káznodzieiow w Liście *ad  
Timot: C. 4. ver: 1.* y dálecy, obligowáno: y wedlug kto-  
rey obligácii chćiałbym *inclinare rebelles, ut in No-  
mine FESU omne genu flectatur*. Y iużem co do  
czterech ostatnich rzeczy należało *redacta ad  
putamen Iliade* powidział. Teraz nową rzecz po-  
wiem, że *STRASZEWSCY* są postráchem  
Swiátá, álbo z tad, że stráśznemu *fronte & gladio*  
Nieprzy-

Nieprzyjacielowi odpor y repressalia dawáli.  
Znáki tego dobre w DZIADV Twoim PIE-  
TRZE STRASZEWSKIM z Działow  
z Prądziádow Dukt Genealogij prowadzającym,  
ktorego zimne marmory w Swiatnicách Boskich  
gorącym áffektem przyćiskáiac świadczą, że nie  
pomárli, ále sławą żyją ná ziemi y w Niebie, *vi-  
vent Nomina Eorum in æternum*: á Luborzycki Ko-  
ściół przy utrzymáných swoich przez Niego  
Práwách chwali się, że *super hanc Petram ædifica-  
vit DEUS Ecclesiam suam*. Ták sobie niegdy dy-  
szkurowal Nieprzyjaciel z Europa: *excaca ocu-  
lum, & lumen extingvam, age in casses Aquilam, & Fili-  
um Columbæ irretiam, manum amove, & caput sauciabo,  
anchoram subtrabe, & Petri demargam Navem*. Zy-  
czył sobie tego Turczyn pod Widniem, wołá-  
iac (iák niegdyś ná TOMASZA mowiono: *Tolle  
THOMAM, & dissipabo Ecclesiam*) *Tolle STRASZE-  
WSCUM Poionia, & tremere Te faciam*. Nieu-  
strászeni ná to dwoch STRYIOW Twoich WOY-  
CIECH y IAN STRASZEWSCY, ná tey-  
że Woynie Wiedeńskiey mężnie do śmierci sta-  
wáli, wiedzac że *dulce pro Patria mori*: á to czy-

nili, że o Synowcu Walecznym STRASZE-  
WSKIM FLORYANIE, że za dwóch ie-  
denstanie, wiedzieli. Przyznając ja to Tobie *FA-  
SNIĘ WIELMOŻNY MOSCI P ANCIEMARSZAŁKV*  
Konfederacyi Prześwietnego Wojewodztwa  
Krakowskiego pod Imieniem *KATIASNIĘ ZE-*  
*GO KROLA AVGVSTA III.* boś iak státe-  
nie Rzeczy-Pospolitey w tym charakterze słu-  
żył, tak służyysz, z áżardem zdrowia y fortuny:  
ktorego Heroicznego Aktu ten tylko niewidzi,  
ktory *torvâ facie, aduncô nasô, demissis oculis,* niezná-  
iac sie bydz *Aquila Polonæ* piskleciem, *Augu-  
stam Majestatem, ceu solem pupillâ, venari* niechce. Wi-  
dzc w Tobie p.m. *WIELMOŻNEGO JEGOMOSCI*  
*PANA KRYSZTOFA STRASZEWSKIEGO*  
*STOLNIKA Dobrzyńskiego, OYCA Twoiego,* kto-  
ry pod Herbowną *CHORAGWIA* wszystkim  
Cnotom, y godnym przymiotom był Wodzem.  
Widzę p.m. z *DĘBINSKICH CECYLIA*  
*STRASZEWSKA,* Perłę Domu Tego, y od-  
ważną Amázonkę *MATKĘ* Twoię, o których ná-  
pisales *in marmore, lasus in corde,* więcey niż mo-  
wić umiem: *átoli pro complemento dixisse sufficiat:*

Wielmo-



Wielmożnych Rodziców pará, w Kościołach  
Kátolickich była świątobliwośći y nabożeństwą  
przykładem, ubogich ludzi domem, proszą-  
cych protekcyi obrona, wszystkim dogadzaiąc  
áfektácyi, wszystko, *omnibus omnia facti*. Wyssa-  
leś z nich *omnem probitatem*, ták, że się o Tobie  
nieprawdzi: *rara suum soboles aequat probitate Paren-  
tem*. Nie wspominał *thalamum p. m. FASNIE*  
*WIELMOŻNEY JEYMOSCI PANI FRANCISZKI*  
z Domu *DZIVLANKI*, Pulcheryi Twoiey,  
niechcąc w Tobie *irradicatum renovare dolorem!* ztąd  
mi dosyć, że na *FRANCISZKA*, czyli Fránci-  
szkánskiah *Rekách* wniesiona do Niebá. Zycie,  
Iey Prototyp; y w *Vkochány* m *SYNU ANTO-*  
*NIM*, nic od *OYCA* nieodrodnym, (*ANTONI-*  
*US*, *O! innatus*): ten to jest w *Akádemi; Podoleń-*  
*skiey Scholarum Piarum crescens flosculus, in odorem Oy-*  
*cu y Oyczyznie*, á przytym y ná pomoc. Zycie  
w niewinney *ZVZANNIE* y *IOZEFINIE*,  
Godnych *Corách*. W *TULLIVSZO WYCH* źró-  
dlách maczać pióro ná *Pánegiryczná chwałę*  
*WIELMOŻNEGO JEJGOMOSCI XIĘDZA*  
*JOZEFA STRASZEWSKIEGO, KANONIKA*  
Kámie;

Kámienieckiego Stryiá Twoiego, iedno iest,  
co Słońcu pochodnią przydác, Oceanowi  
kroplę wody, Wezuwiuszowi iskrę ognia: zá-  
tym domyśliłem się, że gdy o Nim *Cathedra*  
*testatur, Fasti loquntur, Annales narrant*, toć mnie mil-  
czeń należy. Kto widział? áby iedná iábłoń,  
wszystkie fruktá udźwignąć mogła: tak y lychy  
moy kártelusz, zebrác *Avorum, Atavorum, Proavorum,*  
*merita*, y z tey linij *in Profapiarum & Illustrissimæ Cerae,*  
*arborem excrescentem turbam metiri*, wstydzi się. Z  
tey okázyi pokornie zámilczam (iáko Zako-  
nik) Przewielebnego **CRZEGORZA** Kár-  
melite, Brátá Twoiego, ile że poznać, iák z pro-  
mieniá Słońce, tak lego z Imienia, kto iest. Do  
Páryzá dáleko, *suscitare pennâ*, drugiego Twoie-  
go **FRANCISZKA** Brátá; więc nánoto-  
wałem go w sercu, y przez Poczte do Nieba  
korrespondowác *indignis Orationibûs* będę. Y zdá-  
ię się żem iuż skończył, á ia dopiero zaczął:  
*dixi nunc capi*. Właśnie gdybym to w Morzu  
brodził, ktore bezdenne; iákbym dni Wie-  
czności liczył, ktore niezráchowáne; iákbym  
Firmámentu sięgał, ktore oko y rozum prze-  
nosi;

nosi; iákbym wpuszcza się udał, w którą im-  
dąley, tym więcej dREW. Ia to mówię, álic mi  
zástępuia w biegu Honorow y pochwał Twoich  
*FASNIE WIELMOZNE, WIELMOZNE DOMY*  
do STRASZEWSKICH należące, z niemi  
blisko zkolligowane, strąszac mnie wielkością  
swoią, to jest LVBOMIRSKICH, TARŁOW, CZAR-  
NECKICH, STADNICKICH, CHRONOWSKICH,  
DEMBIENSKICH, DĄMBSKICH, ZEBRZYDOWSKICH,  
MORSKICH, CZERMINSKICH, SWIDZINSKICH,  
KAMIENIECKICH, BRZUCHOWSKICH, REMEROW,  
CZYZOWSKICH, OSSOLINSKICH, MŁODZIANO-  
WSKICH, OPACKICH, ZYDOWSKICH, WILKON-  
SKICH, KONARSKICH, WĄSOWICZOW, MAKO-  
WIECKICH, SOŁTYKOW, BORATYNSKICH; LA-  
SOCKICH, LANCKORONSKICH, á osobliwie Kley-  
notu Stárożytnego okryta CHORĄGIEW RA-  
DWANOW zkolligowaney Familij zástępuie  
mi, z tą przeltroga: gdybys miał do káždego  
w nawiedziny wstąpić, do końca bys nie tráfit.  
Ná konkluzya iedák powiem com postrzegł  
pod CHORĄGWIA służac *FASNIE WIEL-  
MOZNEGO WSC: PANA DOBRODZIEIA.*  
Idą w kompućie pod tą CHORĄGWIA Twoią,  
RADWAN

RADWAN HRABIA, KANCLERZ Koronny,  
zá Pánování BOLESŁAWA CHROBRE-  
GO w Roku 1021: drugi KANCLERZ GOTARD  
RADWAN w Roku 1128: idzie w tym kom-  
pućie Syn tegoż, y tegoż Imienia GOTARD  
RADWAN, HETMAN ná ow czas XIAZAT  
Mázowieckich, á ten iest, ktory zámiašť swoiey  
Obozowey, Kościelną podniąższy CHORA-  
GIEW, Iádzwingow, Litwę (ieszcze do owych  
czasów nieprzyiązną Polščze) y inszych zno-  
sił Nieprzyiaćioł, záwsze Zwycięzcá: idzie w  
tym kompućie y FLORYAN RADWAN  
znáczny pod Nelwem z czterdziestu tysięcy  
Moskwy Zwycięzcá. Miiam innych wielu, dla  
ktorych ná tey kárcie áby się z swoią pokazáli  
CHORAGWIA, máte mieysce. Ale inśi z  
Kościelnego komputu pod Táže CHORA-  
GWIA Herbowną, iák pod swoią, bo Kościel-  
ną stawáią Virbovii. IAKVB ARCYBISKVP Gnie-  
źniński, y PRYMAS Krolestwá, ANDRZY  
Krakówski, Drugi Poznáński, trzeci Kámienie-  
cki, czwarty Łucki Virbovij (iák się pisáli) czy-  
li RADWANOWIE BISKVP y SENATOROWIE

Ciągna

Ciagna zá Táže **CHORAGWIA** *longa serie*  
y Swieccy **SENATOROWIE** **RADWANO-**  
**WIE**, **BARTŁOMI BRZESKI**, **KASPER** **Ká-**  
**liski** **WOJEWODOWIE**; niewspominam Trybu-  
nálskich **MARSZAŁKOW**, do Stolicy Apostolskiej  
y Nayaśnieyszých **CESARZOW**, **LEGATOW**  
z pod tey **CHORAGWI**: Ci byli wszyscy  
**STRASZEWSCY**, w Cnoty, chwalebne Ak-  
cye, w Káwalerskie Dzieła, madre rády, kwitna-  
cy **FLORYANOWIE**; *de medio quorum Tu efflo-*  
*ruisti*: y co o Swietym Pátronie Twoim wie-  
my z Historyi, że kiedy **KAZMIERZ** názwá-  
ny Spráwiedliwy Monárchá Polski, supliko-  
wał **LVCYVSZOWI** III. ná on czas **PAPIE-**  
**ZOWI**, o ktorego Pátroná Swietego Relikwi-  
ie, **PAPIEZ** wszedłszy do Grobu Swiętych Páń-  
skich deponowánych Ciał, cudem Boskim  
**FLORYANA** Reke podnoszacego nálaźl,  
niby znác dáiacego, że chce byđz ná Praesidi-  
um Polfcze. Wstępuia w te ślády **STR-**  
**SZEWSCY**, kiedy z Nich Ieden *in defensionem*  
Oyczyzny wyciagnał niegdy Reke, y wzięawszy  
z Kościoła **CHORAGIEW** ná zebranie y Kon-

wuy rozgromionego Woyská Polskiego, pod-  
niosł; y znąc musiał bydz woiennym CHORA-  
ZYM, kiedy mu się ná zaszczyt Domu od  
Stárożytności táż samá CHORAGIEW do-  
stała. Toż samo w Tobie obserwuję, *FASNIE*  
*WIELMOZNY MOSCI PANIE*  
*MARSZAŁKV*: kto pierwszy ná obronę Oy-  
czyzny w pole? *MARSZAŁEK*: pod czas ro-  
zdwoionych serc y animuszu Synow Koron-  
nych, kto Choragwie zwiiąc nie kazał? *MAR-*  
*SZAŁEK*: kto wygrał? *MARSZAŁEK*. O  
zápewne godzieneś, po długoletnim pożyciu,  
Smierć, y Sad, dla Ciebie láskawe, wszystkim strá-  
szne, odbywszy, Niebá; wszák y tá m jest ták wiele  
Orszakow Millionámi Milicij Niebieskiey, *Dom-*  
*nationes, Potestates*. A zátym przyimi Niebo,  
ktoreć dedykuje, bo bez tego, tá mtego nie  
będzie. Składam tedy tę Książkę ná Ręce  
Twoie *FASNIE WIELMOZNY MOSCI*  
*DOBRODZIEIU*, wszystko w niey Twoie,  
umbrá tylko moiá jest. *Pijs parce ausibus FASNIE*  
*WIEMOZNY MOSCI DOBRODZIEIV*,  
bo ták sobie perswádowałem, *etiam minutiora*.

*Horologia itinerantibus non incommoda.* Ten Memoryał Káznodzieyski (niby moy), iest to godziná czteremá Kwádránsami wymierzona, to iest Smiercią, Sadem, Niebem, y Piekłem: życzylbym káżdemu z tym pektoralikiem, zá Twoią w tym dobroczynną łáská, chodzić; áby nikt do Niebá nie opóźnił: *nescio vos.* Ze zaś CHORAGIEW RADWANA Twoiego okryłem samoczwor, niechcę woyny wznieć: y owszem życzę, *Fiat Pax in Virtute Tua.* Godny MARSZAŁK V. *Zyi propitijs Astris* nád setne látá, á szczyplá Memoryálu Káznodzieyskiego, lugubrácya Twoiey chćiey przywłaszczyc łásce. Ták pokornie supplikuie:

J. W. WCI MOSCIWEGO  
PANA y DOBRODZIEIA,

*Nayun'zeńszy Slugá y BOGOMODLCA,*

X. P. L. P.







# KAZANIE

P I E R W S Z E

O S M I E R C I.

*In omnibus operibus tuis, memorare novissima; & in aeternum non peccabis. Ecclesi: 7mô V. 40.*

We wszystkich sprawách twoich, pamiętay ná ostáteczne rzeczy; á ná wicki nie zgrzeszysz.



Ynoście Konfessyonały z Kościołow, z Káplic, z Zákrysty!

Znaki Papieskicy jurysdykcyi y absolucyi, rozstáwione w Konfessyonałách laski, łamćcie! *Virgas penitentiae,*

*Claves potestatis,* Klucze kruszćcie! *Sacra Penitentiaris* Rzymscy Spowiednicy, z Wátykánu, z Kościoła S. PIO-

B

TRA

*Domini: á  
1má Ad-  
ventus Die  
30. gbris.  
Annó 1732*

## K A Z A N I E I.

TRA, y im rowni z Loretu, z Jasney Gory Często-  
 chowskiej, z Katedry Krakowskiej, y z inszych w tym  
 uprzywilejowanych mieysc, wychodźcie! po rocznie  
 ápprobácye, *ad excipiendas Confessiones*, Przewiele-  
 bni Plebani, Prebendarze, Wikaryuszowie, Peniten-  
 cyarze, *ad Officium Diecesanum*, iáko teź *ad examen*,  
 Zakonni Kápláni do Spowiedzi náznáczeni, iuź nie  
 chodźcie! nie przyjeźdzaycie! Dosyc wspomnieć,  
 dosyc pámiętać ná ostáteczne rzeczy, ktore nas cze-  
 káią, á nikt nie zgrzeszy; *in omnibus operibus tuis Sc.*  
 toć coź po Spowiedziách? co po Konfessyonałách?  
 śmierć; Sąd uniwersalny, Piekło, y Niebo, niech ko-  
 mu stána w oczách, niech záwsze ná pámięci będą;  
 grzech ustępować muśi, grzech do takiego áni záy-  
 źrzy: *in omnibus operibus tuis Sc.* Niech ci ieno śmierć  
 záyźrzy w oczy Kátoliku, czylisz co ztego áby pomy-  
 ślisz? dopieroź zebyś miał co źle robić! wstřęć ci tá  
 od wlyzłtkiego uczyni: *O mors! quam amara me-*  
*moria tua.* Niech ieno ci trábá Sądu Boskiego zá-  
 brzmi w uszách *canet tuba*; iák Słowiáńskiemu Hie-  
 ronimowi, Pálestynskiemu Pustelnikowi, záwsze  
 brzmiáła (sam mawiał o sobie) *sive edam, sive bi-*  
*boni mort: bam, sive aliud agam, semper videtur mihi sonare,*  
*surgite mortui venite ad Iudicium.* Niech ci ieno ná  
 pámięć

Ecl. 476

15 Cor. 15

Calen:  
boni mort:

# O S M I E R C I.

3

pamięć przyida one inkwizycye, o których Mędrzec  
 Pański, y Święta Ewangelia wspomina: *erit de cogi-* Sap. 12.  
Mat. 12.  
Ecc. 11.  
*tationibus impij interrogatio, de verbo otioso, & con-*  
*sta qua fiunt, adducet Dominus in Judicium:* niech ci  
 ieno przyida ná pamięć owe, Száfarzá czyli Pod-  
 stárościęgo Ewangelicznego, ciebie samego reprezen-  
 tującego, *redde rationem villicationis tuae!* Luc. 16.  
 kędy z iednego weyżżenia, z stápienia, z sluchu, z  
 zabáwy, z urzędu, z funkcyi twoiey, y z życia całe-  
 go dáć musisz ráchunek y spráwę! czyliś się więcey  
 do tychże defektow y grzechow wracác będźiesz? *me-*  
*morare novissima &c.* Niech ci się ieno, gđzie się tylko  
 obroćisz Piekło otworzy, z owa Świętey Ewangelij  
 y inszego Pismá prekáuca czyli postráchems *ego osten-* Mat. 10.  
Psal. 109  
*dam vobis quem timeatis, qui potest animam perdere in*  
*gebennam, hunc dico vobis timeate, atqui pluet super*  
*peccatores laqueos, ignis & sulphur, & spiritus procel-*  
*larum!* odważysz że się ná ktory grzech? *memorare*  
*novissima &c.* Niech ci Niebo swoje wieczne, nie-  
 odmienne, nieporównáne wbiie w pamięć delicye,  
 niech ci ie záwsze prezentuie, z owa o nich dość  
 kroćuśińka relácyá, *quam magna multitudo dulcedi-* Psal. 30.  
*nis tuae, quam abscondisti diligentibus te!* á czy áby  
 pomysliłz o tych doczesnych delicyách, á raczy má-  
 nościách,

## KAZANIE I.

nościach? *memorare novissima* &c. Ow Krol okto-  
rym pisze Heroldus, chcąc Bratá swoiego ná lepsze  
przywieść Zycie, śmiechem y niby żartem, doł głę-  
boki wykopać kazawszy, y w poł rozarzonemi nasy-  
pác węglami; nád onym dołem w Krzesle iuż nád-  
lamánym sieć Brátu kazał; obośieczny miecz ná  
włóście końskim nád nim zawieścić, przed nim stol  
páńsko zařtáwić; nádto czterech stráśznych Zołnie-  
rzy przy nim z dobytemi rápietami, w niego godza-  
cemi stáneli, á w tym melodynie grác swoiey rozka-  
zał Kápeli, y Brátu áby iadł, áby się cieszył, pozwo-  
lił, ktory z diety stráchem oczywistego ze wřzad nie-  
bepieczeństwa, serdecznie westchnáwszy, z płaczem  
odpowiedział: á czy podobna áby się ruszyć w ra-  
kim stráchu y niebepieczeństwie bywřzy? więc rze-  
cze Krol, ten iest obraz grzeszniká między czteremá  
ostatiecznymi rzeczami wystáwiony; z tyłu miecz,  
grzechy twoie przeszłe, przed tobá rápiery, śmierć  
przyszła; około ciebie stojacy Zołnierze, Diabli ná  
Sąd Páński ná ciebie się gotuiacy; doł z ogniem pod  
tobá, Piekło gorejące; wdzięcza melodya, zadatek  
ućiechy Niebieskiey; robże co chcesz! sturbowány  
y zátrownony swywołnik, owym widowiskiem, na-  
leżycie złego popráwił zycia. Tyle może pámiéć  
śmierci,

śmierci, tyle y Sądu ostátniego, tyle pámieć Piekła,  
y Nieba: *in omnibus operibus tuis memorare novissi-*  
*ma, & in aeternum non peccabis.* Stawam ia tu dziś  
z tą intencją, gdy Kościół Święty tak strážną o Są-  
dzie Pańskim czyta nam Ewángelią, abym wam NN.  
y sam sobie wstřet od dálzney Pána BOGA nászego  
obrázy uczynił, te ostáteczne rzeczy, Śmierć, Sąd,  
Piekło, y Niebo, stáwiwszy przed sobą, prezentowác  
ie pod ten czas Adwentu Świętego zechcę. Pláto  
Filozof porzućiwszy Ateny, z niektórymi Alumnámi  
swoiemi, do jedney wsi dawney zruinowáney prze-  
niósł się, aby postráchem niebespieczeństwa, dla czę-  
stego ziemi trzęsienia w oney Wsi, wszystkie złe na-  
łogi, y chęć do złego uśmierzył, y utrzymał. Aby-  
śmy N. N. tym więkšzy y prędšzy uczynili sobie  
wstřet od grzechow, wynidźcie z Domow, z Pálá-  
cow, z Kámienic wászych, aby myślą pod czas tego  
Świętego Adwentu, y stańmy wszyscy ná dolinie Jo-  
zefatá, kędy te ostáteczne rzeczy, gdy zmartwych  
powstániemy, prezentowác się nam będą. Dziś te-  
dy stawam z wámi nád grobem, y tę zakładam pro-  
pozycją: prezerwatywá od grzechu y wieczney śmier-  
ci, proch w oczách z grobu śmierci. A raczey po-  
wiem abyśmy wiecznie nie umieráli, nic nie mász

Sanctus  
Hieronymus  
lib: 2. cont  
Jovinianus

lepszego, iáko o tym pámietać, że raz umierać mámy. Któryś śmierć naszą raz za nas umarły, *Christus semel pro peccatis nostris mortuus est*; śmiercią swoją pokonał, *qui mortem nostram moriendo destruxit*: pozwól żywo y rzeźwo, luboć záwsze śmiertelnemu Káznodźci, mówić o śmierci. Śmiercią śmierci názwanaś *MARYA*, *Mors mortis MARYA*, *Sanctus Antonius*; Niech mówię o śmierci łaska twoja sprzyja.

1. Petr. 3.  
Ecclesia.

in Polyan  
MARIA.

Stánawszy tedy nád grobem (á gdy by y którykolwiek z tych tu w oczach się naszych otworzył) nie rozumiem N. N. áby kto znas był tak zakámiáły czyli zápámietały, iż stojąc ná kámieniu grobowym y sam tylko proch z ciał tak wielu y sobie znájomych obaczywszy ludzi, nie miał sobie przypomniać, co w dzień Popielcu co Rok káżdemu z nas z osobná przypomina Kościół Święty z Księg Rodzáiu: *memento homo quia pulvis es, Et in pulverem reverteris*: pámietaj człowiecze żeś proch y w proch się obroćisz. Ten tedy proch w który się po śmierci rozsypiemy, iák iest potrzebny ná prezerwátwę od wieczney śmierci, któż nie przyzna? Pisze *Martialis* iż proch z czáski czyli głowy umarłego, procz wiele inšzych defektów y chorob ludzkich, ná za-

Gen: 31

wrot głowy iest doświadczone remedium: *pulvere cranij mederi, & hemigranio, calculo, & potissimum vertigini.* Kiedy Pszczoły roia się y uciekają, dość tylko prochem ná nię rzucić, záraz się uspokoią, y w kupę zlátuią: *pulveris exigui iactu compressa quiescunt.* Wzrulzona od kretá ziemiá (iák Piszce Pli- niusz) ná wszelką intumescencyą y wzdymania się naydoświadczeńsza: *terrâ a talpis excitatâ, utuntur ad omniaque intumescunt.* Niech się olj w beczce zá- pali, nie wodą bynairzęsitszą da się ugásić, ále tylko ziemi, czyli prochu nań rzuciwszy, ugásnie: *oleum incendiarium semel accensum, non resinguitur, nisi pulvere admoto.* Ták naturá zwoli Stworce, w tym wszystkie rzeczy dysponowála. A nam z tąd náuká: y nieuspokoione myśli naszymy obroty czyli zawroty, chárde dumy, wyniosle ánimusz, nieu- noszone pássye, rozżarzone ciála upały, ogień gnie- wu, zemsty záięte, nie prędzey ulekwác, uspokoić, ugásić nie potráfi; iáko iedná szczyptá prochu śmiertelnego: *ira fortassis efferat animum.* (mowi Miodopłynny BERNARD do mego *propositum*) *dirige oculos ad sepulchrum, si te luxuria tentat, si te libido ad peccatum provocat, obijce tibi memoriam mortis:* Weś tylko iedną szczyptę prochu śmiertel-

Lib: i. Ca  
p: 5.

Animia-  
no lib: 23.

Andreas  
Savini in  
suo Qua-  
dragesima  
li Concio-  
ne

nego przed

## K A Z A N I E I.

Lib: 29.  
Cap: 11.

Lib: 4.  
Cap: 24.

nego przed oczy, wszystkich tych pozbędziesz defektow. O sukni czyli o koszuli ktorymi umarłych ciała pokrywają, pisze Pliniusz iż zdiętych, z tychże umarłych, nigdy mol nie psuie: *vestem à tinea non attingi, quæ fuerit in funere.* Dowód to y probá iák się w całości nienaruszone konserwują owe po- bożne dusze, które o śmierci ciała swego pamiętają y myślą. O wężu nazwanym *Amphisibena*, który ma mieć dwie głowy, y który między Affrykańskimi strązydłami naystraszniejszy, tenże Pliniusz pi- sze, iż obawiając się, żeby ná niego kto kiedy nie- uderzył, tedy utarawszy się raz y drugi w ziemi, ábo w błocie iákim, y ná Słońcu owegoż przysuszysz y błotá, żadnych żelaz, postrzałow, ábo dżid nie boi się: *mergit se limo sapiens, siccatur Sole, mox ubi pluries eodem modo se lorica vit, indimicationem pergit.* Tenże sposób podaie nam Kościół Święty w rozsypaney po głowách naszych ziemi ábyśmy się przeciwko napá- ści grzechow, prochem grobowym potrzásnawszy od- waznie stáwili, y o śmierci myślac doczesney, wiecz- nej unikáli: *si te libido ad peccandum provocat, obi- jce tibi memoriam mortis, memento quia pulvis es, & in pulverem reverteris.* Ale ná coż się rozwodzić z naturalnym dyskursem? dla prędfzego wyrozumienia propozycyi



propozycyi moiey, dosyć uznać co to jest grzech,  
 á co śmierć. Grzech iák decyduią Teologowie z S. 2.2. quest:  
64. art. 2.  
ad 3.  
 TOMASZEM Anielskim Doktorem: iest to zbieg  
 Boski; *egressus à facie Domini, habitavit profugus in*  
*terra*: tak o Kaimie Pismo Święte mowi: á śmierć Genes. 4;  
 w też tropy iest goniec, ktory z rozkazu Boskiego,  
 tuż w pogon zá zbiegiem bieży grzesznikiem, tuż  
 go ściga; y gdy się nie spodzicie, chwyta iák swego,  
*repentinus ei supervenit interitus*: Y wziawszy go ná Prov: 29.  
 goracym (iák mawiamy) prawie, stawia przed Sa-  
 dem, przed Sprawiedliwością BOGA nášzego. Y  
 rozumiemyż my N.N. że się śmierci z ręku wykre-  
 ćiemy? wydrzemy? iż sposob iáki śmierci się skára-  
 skać, znajdziemy? áni o tym myśleć! bo áni zwie-  
 my z kad ná nas y kiedy nápádnie: toć myśleć o  
 niey, záfwe bezpiecznieysi bydź możemy: *nescis quo*  
*te loco mors expectet, itaq tu illam omni loco expecta*:  
 mowi Seneká: nieuciekiesz nie, przed śmiercią zbie-  
 gu Boski, grzeszniku. Grzech iest to jedná przy-  
 lepka do człowieka: *dilexerunt magis tenebras, quam* Joan: 3  
*lucem*: á śmierć iest to sepáracya, odstrzygnięcie od  
 wszystkiego, *siccine separas amaras mors?* Y rozu- 1. Reg: 15.  
 mićiesz że iuz więccy lgnąć do śwátá, do iego  
 márnosci będzimy, gdy o śmierci która od wszy-  
 C stkie go

ſtkiego oddala, za łeb bierze, pamiętając będziemy? *contemnit omnia, qui se cogitat moriturum?* mowi Święty  
 HIERONYM. Grzech ieſt to iedną ſtrážna ſlepotą,  
 letarg ſmiertelny, iedno nieporównane duſzy pijan-  
 ſtwo: *abſorpti ſunt à vino præ ebrietate.* Widzicieſz  
 owego ſákomcá iák ſię opił roſzny mi zabiegami? owe-  
 go cudzołóžniká, iák ſię opił delectacyami, á morá-  
 mi? á owego pyſznego, á niemuſznego widzicieſz, iák  
 ſię dumna opił fantazyá? w głowie iák w browárze;  
*abſorpti ſunt;* bez zmyſłow, bez rozumu, bez roze-  
 znania wſzyſcy, oſlep iák pijáni leca ná łeb, *abſorpti  
 ſunt præ ebrietate & erraverunt;* o co zá ſlepotá! co  
 zá piánſtwo! ſmierć tedy ná wytrzeźwienie ſię y o-  
 baczenie ná całe życie, iedno nayoſobliwſze reme-  
 dium: *ad ſepulchra ducetur, & in congerie mortuorum  
 evigilabit* mowi Job. Niech tylko w grob záyrzy ten  
 y ow, niech mu ſmiertelny pokaſa proſzek, *evigilabit.*  
 Piſze Joſephus Manſi, iż w Rzymie zá czaſow KLE-  
 MENSA Osmego, w Koſciele *Sancęe MARIÆ de  
 Monticello,* pochowano w grobie iednego człowie-  
 ká, ktory nagłym iákimiſ pároxyzmem ( nád to ſobie  
 pozwoliwſzy w picciu ) złożony, zdał ſię wſzyſtkim iż  
 umárl: w tym przyſzedłſzy do ſiebie ( odchodzá piá-  
 cy od rozu nu, odchodzá od ſiebie ) y rozu nieiac iż  
 ná łóžku

Isaie 28:

Cap: 21:

Tract: 508  
 diſcur: 27.  
 num: 6.

ná lożku w własnym leży domu (y'zgadł, bo *sepulchra eorum, domus eorum*, iakoż *Jacoponus* Trzeciego Zakonu Świętego Oycá FRANCISZKA, grob, mogiłę, lub doł dla umarłego wykopány, domem nazywał) wołać pocznie ná swoich; nikt się nie odzywa, sam się porwie, máca mieyscá gdzie leży, kości umarłych nápada; więc zátwożony miárkuje że w grobie leżał, iuż wcale o śmierci myśleć począł, gdy sposobu, ktorędyby wyniść, nie miał; aż oto szczęściem, gdy dla umarłego grob otworzono, iego żywego zastano: spytány coby mu się ná on czas w grobie śniło, ábo iákie miał imáginácy? odpowiedział, iż zá dotkniem się kości trupów, y z przestráchu owego mieyscá, wszystkie grzechy od młodości iego, przyszły mu ná pámięć, tak, iak by ie przed sobą widział. O pijánym rożnie wiemy: iedni nic potrzeżwu, co robili po pijánu, drudzy y najmnieyszą rzecz pámiętaia. Wszystkim w niepráwościach opilym *absorpti á vino*, dosyć w grob záyrzeć, wytrzeżwieia, y wszystkie im ná pámięć przyida niepráwości y iuż więccy do nich wracać się nie będą: *evigilabunt*. Ná ostátek N.N. grzech jest wzgárdá władzy Paná BOGA naszego, sam się BOG żali ná grzesznikow przez Jobá, *deliquerunt mihi, & spreverunt me*, cap: 33.

A śmierć co? jest to przyśięgły woźny, który w teź  
 tropy, Rok ná cáley wieczności kárę, á ráczey po-  
 zew, grzechowi wydaie, áby się sprawił z przestę-  
 pstwa, y zgwałcenia práwa Boskiego: *circumdederunt*  
*me dolores mortis, & pericula Inferni invenerunt me.*  
 Y będziez z nas kto tak zuchwały, áby postponował  
 y gárdził Práwo Boskie? kiedy sobie wspomni, że go  
 śmierć kiedyżkolwiek pozwie o to przed Sad tegoż  
 semego BOGA? *qui potest corpus occidere & animam*  
*perdere.* Grzeszyće pewnie będziez brácie moy  
 grzeszniku? ieżeli pámietać będziez, że tego obrażasz  
 BOGA, który *potest occidere* káżdego času, káżdey  
 minuty, kiedy zechce zabić cię może. Grzeszyće  
 będziez? gdy pámietać będziez, że ten BOG kto-  
 rego obrażasz *potest occidere* ná káżdym mieyscu zá-  
 bić cię może, czy przy ućiesze, czy przy dywerty-  
 mentách, czy przy iákiey grze, czy w domu, czy  
 w Kościele, czy leżacego, czy siedzacego, czy przy  
 stole, iak zabił Alexándrá gdy się piąc záchłysł; *potest occidere*, iedną w grze pietką, iak zabił Fáb-  
 uszá; *potest occidere*, może zabić iednym ukáżeniem  
 Wiewiorki, iak zabił Báldá, gdy z nią igrał; *potest*  
*occidere*, możeć wzięć życie w káwałku grzybá iako  
 wzięł Klaudyuszowi; w iedney febrze, w iednym zá-  
 zákáżleniu

kąszleniu się, dla iedney kolki, przy iedney rybiey kostce, może cię umorzyć! Y grzeszyć że będziesz ktożkolwiek, gdy o tym pamiętać będziesz? Nie wiem co to jest co Ukorowany á oraz Święty Prorok DAWID w Psalmie 101. mowi *cinerem tanquám panem manducabam*; popioł iako chleb iadłem: Co to jest mowię? popioł, proch, iak chleb! tak jest, bo iako chleb jest to naypierwsza potrawá, pokarm, dla sustentacyi życia człowiekowi, tak teź pamięć ná śmierć, ná proch śmiertelny, jest nayofobliwsze re-medium, á raczyi pokarm duszy naszey, ná życie wieczne: *cinerem tanquám panem manducabam*, popioł iak chleb! tak jest: bo iako chleb jest to ordynaryina, pospolita wiwendá, ktorey y Pánowie y ubodzy, y młodzi y stárzy, y Duchowni y Świeccy (luboć go Duchownym świeccy wymawiają, ile ci, co go nie dają, daremny to chleb Xieża! tak pamięć śmiertelnego prochu jest naypospolitsza potrawá, ktora káżdemu, wielce pożyteczna do żywotá wiecznego, człowiekowi. Wyraża to moy Zakonny Kommentátor *Lyranus*, gdy mowi: *mors enim est directivum vite humane, nec ulla res magis prodest, quám cogitatio mortalitatis.* Y pewnie rozumiecie N. N. że nam zbywa tego chlebá, tey potrawy, to jest repre-

## K A Z A N I E I.

zentracyi śmierci? ale czyliż nie widzimy iak go wszędzie pełno! Co też może być śarwieyszego, iako pamięć śmierci, kiedy ni oczym więcej, y częściej, y wszędzie nie dyszkuruią, tylko o śmierci; Czytać gázety, tá tu, owá tam, odprawiá się bátalia; tam tyle á tyle, zginęło ludzi; ná tey ná owey wodzie, morzu, tyle ich utoneło; w tym á w tym Mieście tyle ich umárło, tyle strácono; (iak się y tu często trafia, á postátemu znowu y drudzy ná szubienicę zárabiáia) tam tego Senatorá, Pána, Xiążę, owdzie tę, owę chowano Pánią, Dámę; rzadki dzień żeby (iak mawiamy) umártemu nie dzwoniono. Pytác się ieno gdzie owi Historycy, Teologowie, Doktorowie, Akadémicy, ktorzy tak wiele pisali, náuczáli, Ksiąg wydawali? pomárli. A owi znaczni, uczeni, rozumni, dostátni Mieszczanie, w tym samym naszym Mieście, gdzie są? pomárli. A Prádziádowie, Dziádowie, Oycowie wási gdzie? pomárli. Gdzież owych Xiążat y Krolow Polskich od Pierwszego Lecha do dzisieyszego AVGVSTA Wtorego piáćdziesiąt dwuch? pomárli. A owi godni Biskupi tego naszego Miásta, od naysierwszego PROCHORA Włocha, aż do ostatniego nam znáíomego KONSTANTYNA Polaká (ktorych było ízesćdziesiąt czterech)

gdzie

gdzie? pomarli. A gdzieś też Fundator tego Kościoła BOLESŁAW PVDYK, pod ow czas XIĄZĘ Polskie? umarl. A pierwszy tego Kościoła Konsekrator ZBIGNIEW OLESNICKI, Kárdynał, BISKVP Krákowski, y pierwszy XIĄZĘ Siewierski gdzie? umarl. A drugi powtore tegoż Kościoła po jego konflagracyi Konsekrator, MIKOŁAY OBORSKI, SVFRAGAN Krákowski gdzie? umarl. A Dobrodzieie tych tu nie ktorych Oltarzow? pomarli: (życie iednak pámiatká ich, y żyć będącie, pokiey y tych Oltarzow stanie, *semper honor nomenq̄ manebunt*). Wszyscy á wszyscy, o ktorych się tylko spytamy że ich nie widzimy, áleśmy o nich słyszeli, czytali, ábo ich ználi, pomarli: y setni w lećiech Adámowie, Nòé, Mátuzalowie, Lámechowie, pomarli: *vixit & mortuus est.* Gen: 5:

Nietrudno nie o gázety o śmierci, áni to nie nowiná, że kto umarl, dawne to dzieie. To nowiná, to by był dziw wielki, iżby kto o śmierci pámiętać nie miał, widzac śmierć co dzień przed oczymá: wcale taki sam o sobie nie pámięta, choć y sam iak śmierć chodzi: *homo viva mors, homo versatile sepulchrum:* tak opisał człowieká pewny Filozof: á Seneká do mego sensu mowi: *quid enim novi hominem mori, cuius tota vita nihil aliud quám ad mortem iter est, &*

Ad Polip:  
Cap: 3.

nescio

nescio utrum stultius sit immortalitatis legem ignorare, an impudentius recusare. A za tym iak jest łatwiuszka rzecz pamiętać o śmierci, tak też pożyteczna, przez też pamięć uyc grzechu y wieczney śmierci: nie mnie ale Świętemu LEONOWI Papieżowi dacie wiare; *crede mihi* (mowi ten Święty) *non habet concupiscentia, non habet superbia, non habet ira locum, ubi mors timetur.* Pamiętał o śmierci dobrze, cierpliwy Job, słuchaycież iak nigdy czy w szczęściu, czy w nieszczęściu, BOGA nie obraził. Dał mu BOG tak wielką fortunę między Oryentalnymi Pánami, pobłogosławił ná dzieciách, dał wielkie Imię; w krotkim czasie wszystko mu to wziął, iak sam mowi, *Dominus dedit, Dominus abstulit:* Kiedy ogień spalił stodoły, obory; wicher budynki, Pałace obálił, ktore dzieci przywaliwszy pozabiiály; sprzećiwił że się w tym cokolwiek aby słowkiem Pánu BOGV Job? nie: sam wyznaic, *non peccavi;* á czemuż? temu, że śmierć miał zawsze przed oczyma: *Idem C. 1. corrui in terram, & sedit in medio cineris:* y często powtarzał owe słowá *paucitas dierum meorum finietur brevi:* w krotkim czasie umierac muszę, y nic mi nie zostaje tylko grob, *& solum mihi super est sepulchrum.* Tey znać był reflexyi y PIOTR DAMIAN kiedy pisał do owcy

Apud Sa-  
vini sup:  
ieratum,

Job, 8, 0.

Idem 17.

Idem C. 1.

Idem C. 10.

Idem C. 17



do owey sławney Xiężney Biánki: kochána w BO-  
 GV Siostró, luboć masz wiele koligácii znacznych  
 Domów, masz wielką fortunę, piękneyś urody, do-  
 brego wychowania, iednakże rádżę ci y perswadię,  
 ieżeli chcesz ábys się tym niedála ná co złego z obra-  
 zą Pána BOGA uwieść, pámiętay ná śmierć: *ad evi-  
 tanda sanè istorum tela certaminum, nullus mihi videtur  
 validior clypeus, quàm meditatio mortis.* Z tych brał  
 pochop y okazyą Święty BERNARD, który do EV-  
 GENIVSZA Czwartego Papieża, niegdy swego Vczniá  
 nápisał w ten sens: Oycze Święty utrzymasz się w  
 twoiey świątobliwości y godnym imieniu, tylko pá-  
 miętay że iák twoi Antecessorowie ná tey Stolicy po-  
 márli, y ty umrzelś: *memento quantorum in brevi  
 Romanorum Pontificum mortes tuís ipse oculis perspe-  
 xisti, quibus successisti in Sedem, ipsos sine dubio seque-  
 ris ad tumulum.* Z tadci podobno y Kościół Święty  
 bierze motivum co Rok przypominác nam śmierć  
 w szczeptcie prochu, który sypie ná násze głowy mo-  
 wiác: *memento homo quia pulvis es* &c. iakoby mo- Genes: 3:  
 wił: Kátolicy ábyscie wiecznie nie umárli, pámię-  
 tayćiesz iż raz umierác macie. *Memento* &c. pámię-  
 tay Káznodzieio (y do mnie to pewnie mowá) iák  
 tu wiele przed tobą było zacnych Káznodzieiow, y

D

pomárli!

## KAZANIE I.

pomarli! ná to ty pámiętáiac, iż y ty poydziesz  
 zá niemi, żarliwij, rzeźwij, bez boiázni censury, przy-  
 mowek, obmowisk, by też y groźby, kazác będziesz.  
*Memento Sc.* pámiętay y ty ktory go słuchasz Ká-  
 toliku, iák wiele ludzi słuchało SłowaBożego w tym tu  
 samymże Kościele, y ci pomarli! ná to ty pámiętá-  
 iac z większą áttencyą y pożytkiem słuchác go bę-  
 dziesz *Memento Sc.* pámiętaycie y wszyscy że przed  
 wami tácy, iáko y wy byli ludzie, w tychże wászych Pá-  
 łácách, Kámienicách, Domách, Máiętnościách mię-  
 szkáli, á pomarli! y wy że pomrzecie pámiętaycie: *quib9*  
*Successisti in sedem, hos sine dubio sequeris ad sepulchrum:*  
 á wiercie mi, że się grzechow uchronicie: *crede mi-*  
*hi, non habet concupiscentia, non habet superbia, non*  
*habet ira locum, ubi mors timetur.* Wiercie mi mo-  
 wie, wszyscy, że się śmierci doczesney boiac, y pá-  
 miętáiac iż raz umierác macie, grzechu się uchroni-  
 cie, wiecznie nie umrzecie.

Kończę *Memorare novissima Sc.* Ják pisze *Sabelli-*  
*cus lib: 20.* zá czasow IVSTYNIANA Cesarzá, Roku  
 557. w Konstantynopolu gdy o połnocy wielkie po-  
 wstało ziemi trzęsienie, z ziemi niesłychány wrzask y  
 ryk dał się słyszeć, poporywawszy się w pierwošpy  
 Mieczczánie Miásta owego, z Zonámi, z Dziećmi;  
 káždy

káždy się zdumiawszy, iuż tylko z samego stráchu, śmierci wszyscy czekáli, tym bárdziey, gdy widzieli, iák niektóre budynki y kámiennice rozstępować się poczęły: zginęło wiele między wálacemi się kámienicami ludzi: názájutrz co żywych zostáło, zszedłszy się ná jedno miejsce z wielkim stráchem przypátruiać się sobie, jeden drugiego ściiskáiac, zegnáli, iákoby się z soba iuż więcey widzieć nie mieli. Trwáło owo trzęsienie przez dni dziesięć: pisze tedy ten *Sabellicus*, iż z przestráchu śmierci, która przed oczymá mieli, wszyscy á wszyscy osobliwsze zaczęli do BOGA Modlitwy: (ták to bywa! dopiero kiedy trwogá to do BOGA) sam Césarz swoy páludáment z siebie zrzuciwszy, w Dzień Bożego Národzenia, między ubogimi chodzić, liczne pieniądze, które ná iego isć miáły expensę imże rozdawał: dopiero ná Ratuszu należyta spráwiedliwość, w Kramách y chándlách rzetelność, w Duchownych więkšie nábozeństwo zaczęło się: wszystkie swywole, niecnoty, grzechy &c. z Miástá wygnáne: y wszyscy pobożnie żyć zaczęli. Ták bym y ja rozumiał Kátolicy, iż nie jednego dyskurs dzisieyszy nád grobem o śmierci zátwożył: (day BOZE áby y wszystkich!) podobnego iednak stráchu, iák Konstantynopolitánom to-

## K A Z A N I E I.

bie Krákwie doczekać nie zyczę: áto!i zyczę wſzyſtkim pámiętać ná ſmierć, rzecz to bárdzo potrzebna. Był tu zwyczaj dawnieyſzych czáſow w tym Koſciele w Káplicy Męki JEZVSOWEY, z erekcyi Jáſnie Oſwieconego XIĄZĘCIA MARCINA SZYSZKOWSKIEGO, Biſkupá Krákwſkiego, (ktory zwyczaj ieſzcze poniekad przy Wielkopoſtnych záchowuiá dyscyplinách,) iż ieden z Bractwá teyże Męki JEZVSOWEY ſtoiac przy drzwiách Koſcielných, á trzymáiac w ręku trupią głowę w chodzących ludzi do Koſcioła tymi witał ſłowy: pámiętaſz człowiecze ná ſmierć: (nie ktorzy dodawali, á zá grzechy pokutuy). Wſtála tá pobożna ceremonia, y obędzie ſię bez niey! bo Cmentarze, groby, Nadgrobki, żywe obrázy ſmierci, ſtoią w oczách náſzych, y ledwie nie przemowia, iżby ná ſmierć pámiętać, zá grzechy pokutować, y więcey nie grzeſzyć, należało: y ták ma byđz: *Memorare noviſſima & in æternum non peccabis.* Tyle rázy wſpominiony Pliniusz piſze, iż ná káżdą ránę iádowitá, nie máſz lepszego *remedium* tylko kámyk iákikolwiek przytożyć, ta ſtrona ktora ſię ziemi dotyka: *lapillus qualiſcunq; ab ea parte, quâ terre erat appoſitus, plaga levat dolorem.* Wſzyſtkich nas ukásił, bá  
znácznie

*Hyacynthi  
Frasc in  
Kleynot:  
Miáſta  
Krákwá,*

*Libr: 29,  
Cap: 4.*

znacznie uiadł w Ráiu waż, w pierwszym Oycu naszym Adámie, lekarstwa inszego nie masz y sposobu, zágoić tę ráne, tylko kámién grobowy przyłożyć do rány; áby iednak pomogł, z tej strony przyłożyć go potrzebá, którą się tyka grobu, ziemi, ciał zmárłych. Nie pátrzyć ná inskrypcye grobowe, ná nadgrobki málowane, ná Herby rznięte po kámieniách: (ná ktorych częstokroć dla pompy, dla prywaty, imioná y ákcye zmárłych rysują, áby y w grobach gorno się wyność) tám tám weyźrzeć gdzie robáctwo, żmije, záby, trupy gryza, gdzie tylko proch z ciała umárłych widáć; toto lekarstwo ná ránę od wężá piekielnego śmiertelnie zádána. Zayżrzał FRANCISZEK BORGIA SZ do trunny, czyli do grobu IZABELLI AVGVSTY, y obaczywszy iák niegdy owo śliczne ciało robaki toczyć ná proch poczęły, aż z BORGIASZA XIĄŻĘCIA Gándyi, Święty Zakonnik. Bodayże káždemu z nas bydź tymże BORGIASZEM, bodayże być y JANEM KAZMIERZEM, iużci nie KROLEM Polskim, ále przynamniey w tym Świętym zwyczáiu iemu podobnym: ten ná kilka lat przed śmiercią grob sobie w Kościele Kátedrálnym Krákowskiem mutował, sam doglądał często rzemieślników, toć y o śmierci dobrze pá-

## O S M I E R C I

miętał. Boday z Błogosławionym WOYCIECHEM  
 nazwanym *Magnu*, Mistrzem Świętego TOMA-  
 SZA z AKWINV, iák on wſzyſtkiey ſwoiey náuki  
 ná trzy látá przed ſmiercią zápomniawſzy, o ſmierci  
 tylko pámiętał, kiedy co dzień do grobu ſwego zá-  
 gladał: y nam by wybiwſzy ſobie wſzyſtkie myſli o  
 ſwiatowych márnoſciách codzięń myſleć o ſmierci,  
 gotować ſię do grobu. Boday z Świętym BENE-  
 DYKTEM co dzień, iák on przez ſzeſć dni przed  
 ſmiercią uſtáwicznie, mieć grob otwarty przed oczy-  
 má. Boday z JANEM GWALBERTEM piſać ſo-  
 bie záwczáſu nadgrobek, nie z urodzenia, nie z ho-  
 noru, nie zákeyi &c. ále taki iák on piſał: *Ego JO-*  
*ANNES confiteor Fidem, quam Sancti Apoſtoli pra-*  
*dicaverunt*, ia JAN wyznáię Wiaré, która Święci  
 Apoſtołowie opowiadali, cztery *Concilia* potwierdzie-  
 ſzy: ſtánie to zá Akt wyznánia Wiáry, by kiedy, tedy  
 w godzinę ſmierci potrzebny. Boday ná oſtátek y z  
 Świętym dziſieyſzym JĘDRZEIEM Apoſtołem, (iák  
 on Krzyżá) ſmierci ſię nie lękać, ile dobrej! byle teſz ná  
 nie pámiętać. Ordynárynie ná mármorách lub pro-  
 ſtych kámieniách rzecz pámięci godná notuic lu-  
 dzie, ryſuia te ſłowá: *ad perpetuam rei memoriam*,  
 ná wieczná pámiątkę. Ja Was N. N. upraszam z te-  
 go o ſmierci

go o śmierci dyskursu, te aby dla świeżey o śmierci  
pamięci, piszcie w domách waszych, ale też notuy-  
cie w pamięci, słowá: *Memento homo quia pulvis*  
*es, & in pulverem reverteris:* ábo tę krotcze:  
*memento homo mori:* pamiętay człowiecze  
ná śmierć. A M E N.

---

# K A Z A N I E II.

O Sądzie Uniwersalnym Ostatnim.

*Fecit rationem cum eis. Matth: 25.*

Uczynił z nimi ráchunek.

*Omnes nos manifestari oportet ante Tribunal*  
*CHRISTI. 2da Corinth: 5. v. 10.*

Wszystkim nam stawić się należy przed  
Sąd CHRYSTUSOW.

*Święto*  
*Świętego*  
*MIKOŁAJA*  
*7a Biskupa*



O pewnie kto rozumiał, że to już koniec,  
iuz po wszystkim, gdy w przeszłą Niedzielę  
o śmierci słyszał, boć *mors ultima linea*  
*rerum,* y śmierci naszey (iako niektorzy ma-  
wiaią) imię, Amen. Insi icy to piszą *adjunctum,*

*finis:*

Z WIELKIEKI  
SEMINARIUM  
SANDOMIERSKIEGO

## O Sadźcie uniwersalnym ośtátnim.

*finis*, koniec życia nášzego, śmierć. Nie koniec nie! bo iák od śmierci, ták od Sadu ośtátniego, ieszcze się nikt nie wybiegał y nie wybiega. Nie koniec życia nášzego śmierć, bo śmiertelna trunná w nowo-národzonych, czyli ná ták ten świat odrodzonych, odmieni się kolebkę, gdy się z tego światá ná inszy przeniesiemy; z łóžká śmiertelnego, przed Trybunał Sędźiego BOGA Spráwiedliwego, stániemy: *omnes nos manifestari oportet ante Tribunal CHRISTI*. Y ie-  
*Heb: 9.* żeli stánał Dekret, státut postanowiony, że wszyscy umierać mamy, *statutum est hominibus semel mori*: y to nieodmienny mándat, czyli nie rewokowány pozew samego BOGA, iż się nam ná Sadźcie Jego stáwić potrzebá, á wszystkim! *nemine excepto: omnes nos manifestari oportet*. Wszakże y potym samym státucie, czyli konstytucyi o śmierci, *statutum est hominibus semel mori*, o tymże zaraz wspomina Sa-  
*Ibidem.* dzie, Święty PAWEŁ, *post hoc autem Judicium*. O tym Sadźcie y w przeczytáney dziś Świętey Ewange-lij pod imieniem Pána ráchunki z swemi czyniacego słuźacemi, sam CHRYSTVS dyszkuruie: *fecit rationem cum eis*. Ták y Święty GRZEGORZ w swo-  
*Homil: 9.* iey ná tę Ewangelia rozumie Homilij: A záczy-  
*in Ewang.* co zá *Epitaphium* ná grobie śmierci nápiśał Aristoteles,

*omnium*



*omnium terribilium, terribilissima mors est:* toż samo przyznąć Ostatniemu Uniwersalnemu całego świata Sadowi: *omnium terribilium; terribilissimum Judicium est.* Jakoż tegoż samego dnia, gdym tu mówił o śmierci, z tym mnie potkano, że śmiercią zastraszył; a to wcale nie, boć raz umrzeć: *statutum est semel mori:* Większy strach z Sądu ostatniego, nie wiedząc jaki potka z nas ktorego. Wważając CHRYSTVSA JEZUSA, pocącego się krwawo w Ogroycu, *Rupertus* Opát, sam się iego pyta: a czego się moy JEZV tak bárdzo lęka, żeć aż do krwawego przyszło potu? *quid times innocentissime puer?* y sam też sobie (ale abyśmy y my wiedzieli) odpowiada za CHRYSTVSA: *Judiciorum humanorum enormem crudelitatem timeo:* Sadow ludzkich stráznego boię się okrucieństwa. Ach! biada duszy naszey, CHRYSTVSOVI niewinnemu, BOGV Wćielonemu, strázne były sady ludzkie: a iakoż nam ludziom grzesznym nie ma bydź stráżny Sąd Boski? *omnium terribilium terribilissimum Judicium est.* Piłze Xiadz GIELAROWSKI w Kazaniách swoich, iż gdy Kápláná Kátolickiego w iednym Mieście z Krucyfixem Sárácceni zchwyтали, wydárszy mu Krucyfix pokazowali go sobie, y śmiejąc się z niego mówili; co to

E

za BOG?

## O Sądzie uniwersalnym ostatecznym.

za BOG? Pan JEZVS z drzewa wyrobiony? W też  
 tropy na owym Krzyżu oczywiście oczy otworzył  
 Pan JEZVS, y gniewliwie na Sárácenow spoyrzał,  
 których było trzystá; ci wszyscy od stráchu pádli, y  
 pomdleli. Wnieściez sobie N. N. co za strách bę-  
 dzie, kiedy nie przed rzniętym Krucyfixem, ále przed  
 żywym á surowym Sędziá tymże CHRYSTVSEM,  
 na Sąd stániemy? Stáwiono przed *AUGUSTEM*  
*CESARZEM* łotrą rozboyniká, cały czas w ziemię  
 tylko pátrzał: kiedy się go pytano, czemu by na-  
*CESARZA* pátrzyć niechciał? odpowiedział, *ful-*  
*men oculorum ipsius ferre non possum*: piorunow z  
 oczu jego wypadájących znieść nie mogę. Sędziego  
 BOGA zágniewánego płomieniste oczy, *oculi Ejus*  
*flamma ignis* iák na ostatecznym Sądzie znieśniemy? Se-  
 ráfickiey Pánnie Świętey TERESIE, pokazał się raz  
 Pan JEZVS iáko Sędziá w iásności, y niektóre máte  
 y powszednie grzechy iey pokazał, tak się z ich wi-  
 dzenia záwstydziałá, żeby się była w samym piekle  
 woláá zágrześć, niżeli na ow wstyd przychodzić, y  
 mowíá do siebie: jeżeli mnie CHRYSTVS w tak  
 máłcy pokazawszy się iásności zmięszá, y niektóry-  
 mi záwstydził grzechámi, což będzie na stráśznym  
 Sądzie? gdzie w wielkim Májeście zásiędzie, y wszy-  
 stkie mi

*Apocal: 17*

*An: Gal:  
15. 8bris*

BOG

11

stkie mi grzechy ná oczy wyrzuci. Ach! biádá nędzney duszy nášzey; (powtorzyć z żalem muszę) BOG się sądown ludzkich lękał tak bárdzo, że mu aż do krwáwego przyszło potu, *factus est sudor ejus, sicut gutta sanguinis*: o dopierożmy się Sadu Boskiego iák bać będziemy? bo ten naystrászniejszy, *omnium terribilium terribilissimum* &c. Ach! dzień Sadu Vniwersalnego, dzień zemsty, dzień strászny, dzień utrapienia, dzień ucięmężenia! *vox diei Domini amara, amara! tribulabitur ibi fortis, dies ire, dies illa, dies tribulationis & angustie*. Dzień Sadu ostátniego, dzień ciemności, stráchow, boiážni, wrzasku, krzyku, nárzekánia, dzień tráby, dzień woyny, dzień śmierci: (tak go Joél Prorok w Rozdziale drugim, opisuie) *dies calamitatis & miseria, dies tenebrarum & caliginis, dies nebulae & turbine, dies rubra & clangoris*. Dzień Sadu ostátniego, w ktory ná świtaniu, nigdy niewidziáne obaczemy znáki, strászydła, widowiská: *dabo prodigia in Celo sursum, & signa in terra dorsum*: Dzień Sadu ostátniego, w ktorego południe, odsunawszy korynę grzechow całego świata, oko w oko záyrza sobie, grzesznik winowáycá, y BOG obráżony: *arguam te, & statuam contra faciem tuam, & tunc secreta cordium revelabuntur*. Ná ostátek dzień on Sa-

## O Sądzie uniwersalnym ostatecznym.

du ostatniego, w ktorego wieczor zacznie się ona noc wieczna, po ktorey już więcej dnia nie obaczemy: y iak tylko ostatnia dnia onego, niby to na całym zegarze dwudziesta czwarta, wybije godziná, straszna owę sentencyą, bez ápellacyi, bez relaxacyi usłyszemy: *ite maledicti in ignem æternum.* O tym wszystkim chcę mówić ná chwałę samego Sędziego **CHRYSTVSA IEZVSA: qui iudicaturus est vivos & mortuos, & sæculum per ignem.**

Matth: 25.

Ecclesia.

Ktorą Sędzią Miłosierdzia, názwał  
**WOYCIECH Wielki:**

*Judex Misericordiae magis quam Justitiae in causa peccatorum MARIA:*

Niech uznány prawdą będzie, punkcik mowy wszelki.

**Z** Anim Dzień Sądu Páńskiego obaczemy proszę N.N. obaczyć mieysce, gdzie się pokaże? Mieysce Sądu Páńskiego Doliná Iozáfata; tak mowi Prorok Ioel imieniem samego **BOGA; congregabo omnes gentes, & deducam eas in vallem Josaphat, & disputabo cum eis.** Tá doliná jest między Gorą Kálwáryi, ná ktorey **CHRYSTVS** Vkrzyżowány, y między  
gorą

Albertus  
Magnus in  
Bibl: MA  
R. I. E. supz  
Evangel:  
Joannis

• Ioh: 3.

gora Oliwna, z ktorey wstąpił do Niebá: á te gory y pomieniona Doliná według dymenssji Geográfow, w samym śrzodku znáydują się: o czym y Izaiasz Prorok wspomina: *consumationem & abbreviationem* Izaia 10.

*Dominus DEVS exercituum faciet in medio orbis terra.*

Też same gory, Kálwária y Oliwna, stána oczywiści świadkowie łáski CHRYSTVSA IEZVSA, ile że ná jedney dla nas cierpiał, *in medio terra operatus est salutem*, á z drugicy Niebo nam pokazał: *videntibus illis elevatus est in Calum.* Psalms 173. Afor: 1.

Iuż tedy záczyнам dzień

Sądu Páńskiego od ráná, to jest z tad, co w świtanie

niby, dnia owego świat cały widzieć będzie. Or-

dynáryinie przyiazd Páná iákiego, Monárchy, lub Xia-

żęćią, rózne mágázony, skárbne wozy, poczty, zná-

czne poprzedzają kálwakáty; ogłos nie iáki czyniac,

iż Pan iedzie. Zánim się wzburzy morze, wielkie

w przod powstáia wiátry; zánim pioruny biia, w przod

grzmoty y łyskáwice widziemy y slyszemy. Ták y

Opátrznóść Páná BOGA nášzego, w przod znák iá-

ki dáie zánim się co osobliwszego, y niewidziánego Psalms 59.

pokaże: *quoniam dedisti timentibus te, significationem,*

*ut fugiant á facie arcús.* Y ták w Roku 370. ná Wýchod

Słońcá wśzrod iáśnego południá, y pogodnego dnia,

wszystkie kolumny kámienne, ná Ratuszu y Rynku

## O Sądzie uniwersalnym ostatecznym,

w Cezaryi, znacznie się położy: y był to znak z Niebá, czyli zapowiedź, owego wylania Krwie Chrześciańskiej, za *MAXIMINA CESARZA*, która owym Rynkiem płynąć miała. Tak w Roku 603. a szóstego Roku Foki Cesarzá, wszystkie, także na Wschodzie Słońca, około Palestyny y w Palestynie trzęsły się Krzyże; y był to znak przyszłego wzięcia od Persow Ieruzolimy, y wydarcia Kátolikom Drzewá Krzyżá *CHRYSWOWEGO*. Tak y unas w Polsce, tyle rázy widziane na powietrzu znaki, na Niebie Komety; a osobliwie w Roku 1269. bijące się na powietrzu Woyská; w Roku 1270. kiwáwy w Sierpniu z Niebá deszcz; w Roku 1571. 29. dnia Stycznia, straszne grzmoty y pioruny; głód, powietrza, y różnych na Polskę inkursyi, były *presagium*. Stawa przeto nád tymi y nád inszymi *presagiami*, Święty *GRZEGORZ* Papież y mowi: jeżeli tedy Sprawiedliwość Boska, zánim jáką klęskę ześle teraz na która Prowincyá ábo Miásto, tak straszne w przod pokázuie znaki! coź będzie na ow czas, kiedy sam ásam w Osobie swojej stapi na świat *BOG*, Sądzić nas y karác? co za Znaki, ják straszne, ják niewidziane poprzedza y zapowiedza przyście Jego, dnia owego ostatecznego? *Si portari non potest*, (słowá tego Święte go *GRZEGO*.

*Bielsciu,  
Lib: 5.*

GRZEGORZA) *cum per tenuissimam nubem nos ferit, quid ergo ipse Judex facturus est, cum ad ultionem inimicorum ira ejus exarserit.* Ach! ná ow czás utrapienia iák naywiększe, spustoszenia iák naybrzydsze, ruiná ostátnia, znákiem bédzie ná świtaniu dnia ostátniego, przyścia y Sadu Páńskiego. Słuchaymy á pilno, co mowi z mozgiem (nie ná pámiéc) Mędrzec Páński: *armabit creaturam ad ultionem inimicorum, pugnabit cum illo orbis terrarũ, ibunt directè emissiones fulgurum, plena mittentur grandines, excandescet in illos aqua maris, flumina concurrent duriter; contra illos stabit spiritus virtutis & turbo venti dividet illos, & ad extremum perducet omnem terram.* Ná ow czás wszystkie Narody w pojedynku, wszystkie zwierzęta w zázárciu, wszystkie morza wzburzone, wszystkie wiátry z otwártą gębą, wszystkie pioruny z Niebá ná pogotowiu, cały świat konác bédzie, á Niebo wszystkie cektauzy, piekło wszystkie furve, wyrze. Do státki światá tego, pokoiu, szczęśliwości, coż rzeczenie? oto áni wzmiánki owas slychać bédzie, ále nie wiedzieć z czyich ust slyszec (a wyráznie) bédziemy owe Ezechielá Proroká słowá: *ululate, quia propè est dies Domini, ululate quoniã ecce finis venit universe terre:* Ezechiel: Cap: 2. wyiécie wy, ktorzy iesteście ná świecie, bo się po-  
káuic

## O Sądzie uniwersalnym ostatecznym.

kázuie dzień Pański, dzień ostateczny całego świata: y żalofnym ogłosem te słowa ná cały świat, o wszystkie stworzenia, obiiąć się będą: *ululate! ululate!* Wyście morza, już więcej burzyć się nie będziecie: oho! iakież nie powstana ná to Echo, ná ten głos nawalności? *Ululate!* Wyście rzeki już więcej w brzegách wászych biegąc, płynąc, nie będziecie; oho! iakże z brzegow wylewać nie będą? *Ululate!* wyście wiątry, już więcej wiać nie będziecie; oho! iakże się rozdymać, iak gwałtownie ná ow czas wiać nie będą? Y ty ziemió już zginiesz? *Ecce finis venit uniuersa terra:* západniesz się: iakże się trzęść nie będzie? Drzewá, zwierzętá, bydłétá, robaćtwo, *ululate!* wyście! już wy wyginiecie; o iakież ryk, iaki szelest nie powstanie? Y wy Niebá, y wy Planety, y ty Słońce, Miesiacu, y wy Gwiazdy, świecić nie będziecie; ach co zá ciemności, świat cały ogár-

*Matth: 24* na? *Sol obscurabitur, Luna non dabit lumen suum, Stella cadent de Caelo, & virtutes Calorum movebuntur.* A człowiek dla ktorego ták straszne theatrum y spectaculum wystáwione będzie, stoiac w poszrodku, co czynić będzie? co rzecze? *terrebit eum tribulatio, & angustia vallabit eum;* y morze wzburzone, y bestye rozjuszone, y gwiazdy padájące, y

Gory,

*Job: 5.*



Gory, Miastá wálace się okraża człowická, *vallabit eum angustia*. Potykác się Mátki z Mátkámi będą, y z płáčzem mowić będą: szczęśliwe, błogostáwione, ktore nie rodziły! *beatae steriles, & ventres qui non genuerunt, & ubera que non lactaverunt*. Potykác się będzie Męszczyzná z Męszczyzną, y iák pień do pnia, nic mowić nie będą: *omne cor hominis contabescet, unusquisq; ad proximum suum stupebit*. Já k trupy iákic, ábo fantazmá nocne, strá szne, z oczymá w doł západłymi; z wyschlá twarzą; z opádłym z kości ciáblem, ieden drugiemu się pokaże, á iák by im gębę záwárł kto, nic mowić nie będą: *tabescet caro uniuscujusq; stantis super pedes suos, oculi eorum contabescunt in foraminibus suis, & lingua contabescunt in ore eorum*: powiáda Zácháryasz Prorok. Powiedzcie y inși Prorocy! co się to tám dziać będzie? á dopiero to ná świtaniu, ráno onego dnia ostátniego ma bydź: dáleko to ieszcze do południá! Więc zámiast weysćia Słońcá, ogień z Niebá wypadszy, y z tym ktory jest w piekle zmięszawszy się dzień uczynią, gdy cały świat zápala: *ignis succensus est in furrorem eorum, & ardebit usq; ad inferni novissima; devastabitq; terram cum germine suo, & montium fundamenta comburet*. Tczyże godziny, fabryki kilku set,

## O Sądzie uniwersalnym ostatecznym.

Zach: 12.

bá y tyśiacnych lat, struktury wspaniałe, fortece nie-  
 dobyte, Miásta obmurowáne, páłáce, kámienice,  
 Zamki, Kościoły tak dawne, (y ten y ten, iuz tu pięć-  
 set lat stojący) rázem wszystko spali ow ogień, *faciem*  
*ejus ignis vorans, & devorabit ad dexteram & fini-*  
*stram, omnes populos in circuitu.* Y ieszcze się ku-  
 rzyć z owego pogorzeliśká będzie, á zemstá nád  
 światem Sędziemu BOGV w teź tropy donieśie co  
 się stáło z światem całym: y stánie się to wszystko w  
 kilká minut, ná tak wilekim dniu owym. A oto  
 zrzuciwszy niby kortynę, czyli zastónę światá tego,  
 zágrzebione iák w popiele, w ćichości stworzenia,  
 cały świat, iák žalobá pokryty Kátáfalk, ábo sprá-  
 wiedliwości lub exekucyi theatrum pokazawszy się,  
 ná cztery części światá przez fatalne tráby, czterech  
 Aniołów wołác będą, *surgite mortui, venite ad Ju-*  
*dicium:* y ten głos teyże minuty rozszedłszy się po  
 całym świecie, po wszystkich gorách, dołách, gro-  
 bách, lochách, wszędzie á wszędzie echo iego obi-  
 jác się będzie; *surgite mortui ad Iudicium.* Ach!  
 głos wszehmocny; głos ktoremu się trudno sprze-  
 ćiwic; głos, ktorego trudno nie usłuchác; głos przy-  
 pozwania, głos terminu stawác w punkcie ná Try-  
 bunal Sędziego BOGA. , Ná ow czas ná ow, speł-  
 nią się

nia się Izáiaszá słowá, *vox multitudinis in montibus, Cap. 13.*  
*quasi populorum frequentium, vox sonitus Regum, &*  
*Gentium congregatarum.* Och! co zá szelest, co zá  
 płáč, co zá łoskot; gdźickolwiek kości, popioł,  
 proch, ciał nászych będzie, głos ten slychác bę-  
 dzie: nu ieno wstaycie, czym prędzy idźcie, á do  
 kąd? *ad Judicium*, ná Sad, tak iest: ná sad wstaway-  
 cie, Pánowie, Monárchowie, Xiążętá: ále coź mo-  
 wie Xiążętá, Pánowie? kiedy ná ow czas wszystko  
 się z prochem zmięsza, w popioł obroci; y Xięstwá,  
 y Krolestwá, y Monárchie. Wstawayciesz tedy iuż  
 nie Xiążętá, nie Pánowie, ále wyschle kości, y go-  
 łe, wstaycie ná Sad Pánski, *surgite mortui venite*  
*ad iudicium.* Y sami Diabli uslyszawszy ten głos, z  
 wielką swojá furyá, dusze owych iuż potępieńcow,  
 z Piekłá, práwie wyganiác będą musieli, wołaiac,  
*congregamini in valle occisionis ad Judicium:* idźcie y wy,  
 stawaycie ná tey Dolinie, ná Sad Pánski. Imági-  
 nuyciesz sobie Kátolicy, że oto teraz tá trabá, ten głos  
 brzmi w uszach wászych; *surgite ad Judicium:* á z wie-  
 dnym punkcie *in ictu oculi*, kámienie grobowe pod-  
 nosza się ná ktorych tu stoićie: popioł y proch,  
 śmiertelny, w ciało y kości składaią się y łączą:  
 och! iákisz strách z samych ciał owych z grobu po-

## O Sadzie uniwersalnym ostatecznym.

staiących, z oczu západłych, wszystkich od strachu drżących? Ktoż wypowie z iaka furią potępionych dusze, z ciałem swoim łączyć się będą? ach! bezbożne ciało, czegoś się chciało? (ten záprawne głos slyszány będzie) dla twoiey wygody, aby ci było dogodzić, taką biedę cierpieć muszę. Rzecz ta y owá potępiona duszá: gory! padaycie ná nas, ciemności! okrycie nas: podziemne przepáści! pórzrycie nas: *montes cadite super nos*. Ale ná coż darcie-  
*Supra* mnie wołać, wrzeszczeć? kiedy zewsząd wołać ná nich będą słowy Świętego PAWŁA: *manifestari oportet ante Tribunal CHRISTI*: trzeba się stawić ná Sad Páński: ach! ciężka potrzeba, ach! stráśzne stáwienie się ná termin, y kompárycyá ná ow Sad: *latere erit impossibile, apparere intolerabile*; skryć się niepodobna, stáwić się nie znośna. — Aż oto Sędziá *Luca 21* sprawiedliwy w póśrodku millionow, y millionow, gwárdyi Anielskiey, zásiada ná Tronie, CHRYS-  
 TVS JEZVS: *tunc videbunt Flum hominis venientem cum potestate magna & Majestate*: pod nim w káydánách, w więzách, między Diabłami potępiency: ná inszey stronie trochę wyżej, porządkiem stoiacy Sprawiedliwi; w których oczu, w iá-  
 snym y w przeźroczytym obłoku pokaże się Krzyż

CHRYS-  
TV-

CHRYSŦVSOW, *hoc signum Crucis erit in Calo*, Ecclesia.

*cum Dominus ad Iudicium venerit: iásniey pewnie,*  
iák dnia dżisieyszego pokazał się nád tym naszym  
Krakówem, w Roku 1270. (o Krákwie! masz ty czę-  
sto twoie Krzyżyki, byleś ie w ćierpliwości znoś! BILSKI;  
Libr: 3:

szczęśliwyś! ale coż! y BOG cię nâwiedza, postáre-  
muś chárdy). Piſze *Plutarchus*, że Chilo Spártánczyk  
zostałszy sędzią rzekł zârż do swoich; *ab hac die me* Serm: 6:  
ad Entres  
in Eremo

*vobis alienum putate;* od tad iuż ia z wámi inszy: ták  
też (powiáda Święty AVGVSTYN) obroćiwszy się  
do Mátki swoiey Nayświętszey CHRYSŦVS, która  
iáko Mátká Miłosierdzia z iáskáwą twarzą stánie przed  
nim, rzecze rezolutnie: *in hac die alienum me tibi putas;*  
dżis iestem Sędzią, nie iestem Synem twoim: niech  
że czynię co spráwiedliwość káze, ty się w nie nie  
wdaway: *quia tempus non est miserendi & misericor-*  
*diam impetrandi, & tunc recedet a ianua Paradisi*

*MARIA:* odyś tedy ná stronę, rádá nie rádá mu-  
si, póćicchá nášzá, Obroná nášza, Vćieczká gize-  
sznych, MARYA. O iákież lamenty y zale patrza-  
cych nas na to ludzi będy! kiedy nas ta Matka, y  
ostatnia nádziecia nášza, *spes nostra*, opuści: wołać  
pewnie za nią będziemy, *MARIA succurre*, Matko  
ratuy, alć ona obroćiwszy się, owe zdami się, Je-

## O Sądzie uniwersalnym ostatecznym,

remiaż słowá rzecze do nas, *super quo propitia vobis esse potero?* ach już już rádzić wam nie mogę. Kiedy **CHRYS TIERNUS KROL** Duński buntowniki w więzieniu osadził, y ná śmierć skazał, á gdy się zá niemi przyiaciele przyczyniali, kazał ná całe

Gielarow

p. 7.

Miásto wołać: *perierunt tempora misericordie:* minęły czasy miłosierdzia: toć nas ná Sądzie Páńskim czeka: będziem wołać o miłosierdzie Boskie: *miseri cordia!* ále dármo, *perierunt tempora misericordie:* będziem wołać o przyczynę Mátki JEZVSOWEY do BOGA, dármo: *perierunt:* nie wysłucha nas BOG bo tám o miłosierdziu nie będzie nic slychác: *quia tempus non est miserendi.* Y cóż tedy z námi dziać się dáliy będzie? oto to, tylko pilnie uważaycie:

Hebr: 4.

*Et omnes tunc surgent contra peccatores, Et omnia nuda, Et aperta tunc erunt, Et tunc secreta cordium revelabuntur:* ná ow czas wszyscy powstana przeciwko grzesznikom, y wszystkie rzeczy wiadome y odkryte będą, náwet y serdeczne wydadzą się sekretá. Z osobliwszą reflexyą uważam to, com powiedział, y powtarzam, *Et omnes surgent contra peccatores:* wszyscy powstana przeciwko grzesznikom; y z przestráchu, thu mi nie stáie dokończyć com dáliy mówił: Kátolicy jest to iedná (gdy ja uważam) scená, ná ktorey

y ia się

# K A Z A N I E II.

40

y ia się mam pokazać, y każdy z was, y ieden drugiemu przypatrywać się będą, y ia wásze, y wy moie, by nayskrytsze obaczyć grzechy. Widzę ia teraz w duchu Klárewáleńskiego BERNARDA, który spusćiwszy káptur Zakonny ná oczy, y w ziemię pá-trząc, á drząc, sluchayćie co mowi! *tunc demisso capite, pra confusione male conscientie stabo trepidus & anxius, cum diceretur de me, ecce BERNARDUS & opera ejus:* ná ow czas głowę zwiesiwszy, dla wstydu złego sumnienienia, stać drżący y zálterowány będę, gdy o mnie mówić będą pálcem skázuiac, oto BERNARD y sprawy Jego. A wiećiesz kto to iest ten BERNARD? oto wzor świątobliwości, żywy Obraz Zakonnego życia: ten iest, który dla życia świątobliwego, go-dzien był sać pierśi Nayswiętłzey MARYI PANNY, y pić Krew z Boku JEZVSOWEGO. Ja widzę owe-go Dálmátę HIERONIMA, który przełększy się tey Księgi otwártey, w ktorey całe nasze opisane życie, y z korey ná Sadzie Páńskim, wszystko cośmy złe robili, czytać będą, *Liber scriptus proferetur, in quo Ecclesia totum continetur, unde mundus iudicetur;* ten mowię Dálmátá, wychodzi z lochu Pokuty Świętey, biąc kámieniem obnázone pierśi, y woła, *formidabiles libri aperientur, in quibus scripta sunt omnia opera nostra, & verba,*

## O Sadzie uniwersalnym ostatecznym.

*verba, & cogitationes, & intentiones cordis nostri:* straszliwe Księgi otworzą, w których spisane są wszystkie akcye nasze, y słowa, y myśli, y intencye serca naszego. A wiecież kto to jest ten HIERONIM? ow to Konsekrator swoją rezydencyą różnych puptyń, Fundator wielu Zakonów, młot Herezyi, y tak jasne światło Kościoła CHRYSYSTVSOWEGO. Widzę y AVGVSTYNA, który się z swemi, z samym BOGIEM rozmowami, ukrywa *in soliloquijs*: jednakże przymuszony aby się pokazał, zakłoniwszy twarz y oczy, woła, ach! ja nędzny AVGVSTYN, już się to nie odmieni co wiem: przed tak wielu tysięcy ludźmi, wszystkie moje niecznoty wydadzą się, tak licznym orszakom Aniołów, jawne będą grzechy moje: *coram tot millibus populorum* (iego słowa) *nudantur omnes iniquitates meae: tot agminibus Angelorum, patebunt universa scelera mea:* z taką bojaźnią mówi osobie ten Serafin w ciebie, miłości Panna pełny, który wszystkie swoje z młodych lat defekciki, prawie wybił na ciebie dyscypliną, wyrządził na twarzy, płacząc za nie ustawnie. Ach! iakież będzie konfuzya naszą ukochani bracia grzesznicy? kiedy na owym Sadzie ostatecznym, przy tak wielkiej publice, wszystkie nasze odkryją się grzechy: *omnia*

*nuda.*



*nuda & aperta erunt.* Támci to tám, obaczemy iá-  
 śnie iák w poł dnia, zmysłne światobliwości, tak wiel-  
 kie o tym y o owym dobre rozumienie, ktorých my  
 prawie zá świętych mieli, á nád nich gorszych nie  
 obaczemy ná ow czas: tak pisze Święty H I E R O -  
 N I M do Fábioli: *quantorum quantarumq; pudicitia,*  
*in die judicij debonestabitur?* iák wiele dusz, o ktorých  
 my rozumieli, że z Niebá rodem luminarze, gwia-  
 zdy, Płanety, pokażą się w ciemnościách piekielnych!  
*sydera errantia, quibus procella tenebrarum reservata,*  
*est in aeternum.* Z owych młodźcieniaszkow niewi-  
 niatek, Panienek, ktorýchmy mieli zá Aniołow w cie-  
 le; z owych pobożnych Mátron, z owych spráwie-  
 dliwych Mágistratow, z owych poprzysięgłych Mał-  
 żonkow, z owych Kápłánow przykłádných, z owych  
 Káznodźciow tak żarliwych, z owych Zakonnikow  
 tak światobliwych obserwántow, z owych Prálatow  
 tak poważnych, z owych Professorow tak pilnych,  
 z owych Studentow tak nabożnych, ach! iák się wie-  
 lu wyda y pokaże co inszego; o czym my nigdy y  
 nie pomysliłi: *quantorum quantarumq; sperata pudicitia*  
*in die Judicij debonestabitur, pietas condemnabitur!* O  
 W I T E L L I V S Z V C E S A R Z V czytamy, iż  
 przed zawzięte ná siebie przyprowadzony pospolstwo,

Epist: Judic  
8.

## O Sadzie uniwersalnym ostatnim.

cały obnażony, z stryczkiem na szyję zarzuconym, y  
 ażeby był ani głowy od wstydu niechylił do ziemi,  
 przywiązano puinał pod szyją jego, iż mu każdy w  
 oczy mógł záyrzeć: tak się z grzesznikiem BOG o-  
 beydzie ná Sadzie swoim, iż stánawszy ná owym te-  
 átrum, każdy mu záyrzy w oczy: y przed kilka tysię-  
 cy lat, ktorzy byli ludzie przed nim, y ktorzy po  
 kilka tysięcy lat będą, y ci co się ná końcu świata,  
 y pod ziemią wychowali, y Aniołowie, y Duchowie  
 potępieni, záyrza w oczy grzesznikowi, y z nayskry-  
 tszych grzechow poznawác kázdego twarz w twarz  
 będą: *tu es?* nie znaliśmy cię, á tyeś to? ktorego zá  
 Świętego, zá pobożnego, zá przykładnego, zá pilne-  
 go w powinności swoiey, zá spráwiedliwego &c. mia-  
 no? wszystko się to wyda: *revelabuntur omnia*: y sa-  
 mi z Izaiaszem wyznác musza: *posuimus mendacium*  
*spem nostram, & mendatió protekti sumus*: więcey my  
 szalbierstwem nárabiali, rzecz tylko ná oko udawá-  
 liśmy, ná pozor tylko, áby nas widziano, chwalono,  
 wszystkośmy czynili, dla respektu ludzkiego, nie dla  
 BOGA, więcey my się Przełożonych, Zwierzchno-  
 ści nászey, ludzi, wystrzegáli w samym Kościele, ni-  
 żeli BOGA w Przenayświętszym obecnego SAKRA-  
 MENCIE. Słowem, szalbierko, nie szczyrze y z  
 samym

Mat: 11:

Cap: 28:

samym obchodziliśmy się BOGIEM; *mendatio pro-*  
*recti sumus.* Więc się to teraz wszystko wydać: *re-*  
*velabuntur omnia.* Aleć y ci, nie mniej wstydzić  
 się y konfundować muszą, którym owe niemiłosier-  
 ne uczynki wymawiać sam BOG Sędzią będzie: *esu-*  
*rivi & non dedistis mihi manducare &c.* Łaknąłem,  
 nie nakarmiście mnie, nagi byłem, nie odzialiście  
 mnie. Co uważając Święty AVGVSTYN, jeszcze  
 więcej apprehenduje, co się z onemi stanie, którzy y  
 uczynków miłosiernych nie czynili, ale y owszem  
 drugich krzywdzili, darli, szkodzili, opprymowali?  
 mowi tedy, *si in ignem mittetur qui esurienti non de-*  
*dit panem suum, ubi mittendus, qui tulit alienum? si*  
*in ignem mittetur, qui nudum non vestivit, ubi mit-*  
*tendus qui vestitum expoliavit? si periturus est qui carce-*  
*rem non visitavit, quid de illo fiet, qui forte in carce-*  
*rem misit?* jeżeli w ogień wrzuci tego, który łak-  
 nącemu nie dał kawałka chleba, a gdzież tego wrzu-  
 ci, który chleb cały drugiemu wydał? jeżeli tego  
 wtraci w ogień który nagięgo nie odział, a tego  
 gdzie podzięci, który nie jednego z sukni, a podobno  
 y z całej fortuny odął? jeżeli ten przepadł na wicki,  
 który więźniow nie nawiedzał, coż się z tym stanie,  
 który nie jednego, pewnie y niestusznie, w więzieniu

Matt: 25.

Tom: 3.  
 Lib: de  
 serm ad  
 Diocord  
 Cap: 45.

## O Sądzie uniwersalnym ostatecznym.

Job: 34.

Savini  
Supra.

Matt: 25.

Apoc: 12.

zgnoił? Wy to N. N. uważaycie, ja słucham finalney sentencyi Sędziego BOGA, już pod wieczor dnia onego ostatecznego ferowaney: y to uważam co Job o nim mowi: *verè DEUS non condemnat frustra*: nie darmo, nie ze złości, ale według słuszno ci sentencyować BOG będzie ká dego. Święty TOMASZ Angielski DOKTOR, pisze iż CHRYSYTVS Sędzia Sprawiedliwy zanim owę sentencyą promulguwać będzie, wprost ná wszystkie poyrzy strony, chce przez to pokazać, że tá Jego była wola, wszystkich zbawić, wszystkich ubłogosławić, gdyż dla wszystkich umarł, dla wszystkich Krew swoją Przenayświętszą wylał: á potym wesółym okiem niby się uśmiechając obrociwszy się do przeznaczonych do Niebá, łagodnymi słowy rzecze, *venite benedicti Patris mei, accipite Regnum vobis paratum à constitutione mundi*: podźcie Błogosławioni Oycá mego, weście Krolestwo wam nágotowane od postanowienia światá. Co usłyszawszy święte owe dusze, z całym Niebem dziękować BOGV, y błogosławić go zá to będą: *benedictio, & claritas, & gratiarum actio, honor, & virtus DEO nostro, in secula*. Toż dopiero wiednym momencie, twarz odmieniwszy, zmarszczonym czołem, zagniewánymi oczymá, powstawszy, y Książkę wszystkich

wszystkich złych ákcyi potępieńców otworzywszy, z podpisany m dekretem, (o z iákąże áttencya y ući-  
 fzeniem się całego Niebá, słucháć owey wszyscy będą  
 sentencyi!) przera'liwym, ále wyraźnym głosem, *ecce* Job: 37:  
*tonabit excelsus in voce sua mirabiliter*, owe wymo-  
 wiłszy *Isaie 40.* *slová silui, patiens fui, & tacui*, mo-  
 wić dáley będzie *cerne manus Judae, quas fixeras, cer-*  
*ne latus Romane quod foderas, ego sum:* Ja iestem  
 CHRYS TVS, ktoregoście wzgárdźili, zpostponowali,  
 zá nic nie mieli: obacz Zydowinie ręce, ktoreś prze-  
 bił, obacz Rzymiáninie Bok, ktoryś zranił, wszyscy  
 się przypátrźcie robotce wászey! ćierpiałem wam,  
 nic niemowilem; terazie *surge veritas, & quasi de*  
*patientia erumpe:* ćierpliwośći moią, zámień się w Toreuk:  
Lib: de vel  
lam: Virg:  
 gniew y furyą nieutrzymána, co mowię, iuż się to  
 nie odmieni. Chćieliście moicy nieśáski? owoż dy-  
 sgrácyowani będziecie ná wieki: Krew moią, Męka mo-  
 iá, poniewážeście tak chćieli, niech wam będzie ná  
 potępieńie: chćieliście mnie mieć wászym nieprzyja-  
 ćielem? owoż będę ná wieki. Zginćiesz z oczu mo-  
 ich! z oczu Oycá moiego, z oczu tych wszystkich,  
 á zginćie ná wieki! *ite* idźcie, (ná to iedno słowo  
 iákiz wrzask, iákiz ryk, iákiz wycie, iákiz nárzeká,  
 nie usłyszemy?) *ite maledicti in ignem aeternum!* idźcie Matb: 29,

## O Sadzie uniwersalnym ostatecznym:

przekleści ná ogień wieczny! W też tropy, głos y echo owego dekretu, *ite maledicti*, z obłokow Niebieskich, o same dno obije się piekielne; y teyże minuty wszyscy owi potępiency w piekle się obaczą, Syn w Niebie, Ociec w piekle, Mátká potępiona, Corká błogostáwiona, Bráćia od Bráći, Siostrá od Siostry, Przyiaciel od Przyiaciela oddali się ná wieki: ci w chwale wiekuiſtey, z wielkim swoim ukontentowaniem; á ci w piekle ná wieki, z iáka żalostíá, z iáka furyá, z iákim zamięszaniem, z iákim wstydem, z iáka desperácyá do Pieklá iść musza? *maledicti in aeternum, in aeternum, in aeternum*: więczey o tym w przysłym KAZANIV: á teraz

Kończę. *Omnes nos manifestari oportet ante Tribunal CHRISTI*. Do obaczenia aż ná owym ostatecznym Sadzie, zwámi wszystkiemi co was tu tylko iest, y my się tam obaczemy; y rzecz mi nie jeden z was, o iák prawdziwie powiádałés nam Oy-cze, o tym Sadzie ná któryśmy stáneli! ále gdzie ieszcze stráśzniejszy ten dzień iák coś nam powiádał: *Jobi ad, ecce DEUS magnus vincens nostram scientiam*. Y zá-pewne tedy wierzyć Kátolicy że się tam obaczemy? á wszyscyż ná jedney stronie? któż to wie! kto wie iáki nas potka dekret? wszyscyż do Niebá poydzie-my, á b o

my, ábo do Piekłá czy wephnięci nie będziemy? Coz myślicie? co wam serce dyktuje? Ty sam wielz naylepiey BOZE moy, *qui intelligis viam hominis*: Joh. 18. ktory uważasz do kad się zabieramy, y uważasz całc życie nasze, będąż ci wszyscy zbawieni, ktorzy mnie dziś słuchają? á ia ktory do nich mówię, będęż zbawiony czy potępiony? daszże nam Niebo wszystkim? nádzieią pewna, požadána obietnicá, strážna—groźbá! tám tá ćiesz, tá strážy: powiem ia nie bawiac was; takiego ná ow czas mieć będziemy tego Sędzię, iákiego sobie teraz czyniemy, á raczey iáko sobie teraz káptuiemy: *unicuiq; enim reddet secundum opera sua*. Apoc. 2. To go sobie ábo zá wczasu korumpuymy, ieszcze iáko Oycá łáskáwego, bo ná ow czas, iáko Sędziá Spráwiedliwy, skorumpowác się nieda, boć to Sędziom (ále pewnie nie tych czasow) włáśność, *Judicis est recti, nec munere, nec prece flecti*. Bulchevig vers. ju dex. To ábo dżificyzzy MIKOŁAJV, pożycz zlotá ná tę korrupcyá: nie od tego ten Święty: pożyczyl á raczey dał owemu w Pátárze Mieście zubożátemu Szláchécowi, ná uwolnienie Corek ięgo od złęgo mniemánia y posádzánia ludzkiego. A ięzeliby mu nie stało zlotá, ubłágac y proźbá swoią Sędzię BOGA potráfi: wszákże trzech Mieszczánow w iędnym Mieście od

## O Sądzie uniwersalnym ostatnim.

ście od starosty na śmierć osadzonych, y trzech także nieślusznie udanych Komissarzow w Frygii, już na plac wyprowadzonych, z dekretu KONSTANTYNA CESARZA, uwolnił, czyli wyprosił. A y Świętego MIKOŁAJA nie turbuiac, dosyć nam teraz pamiętać na owe godne pamięci Axyomatá, czyli máxymy DREXELIVSZA, Świętey Ewangeliji, y ANNONIVSZA; ieżeli chcemy aby nas na ow czas nie sádzono: *non judicari vis, te ipsum judica*: nie chcesz żeby cię sádzono, osádzże się sam: *nolite judicare, non judicabimini*: nie sádzcie nie bédziecie sádzeni: *qui timet Judicem cavet culpam*: kto się Sędziego boi, nic złego nie broi. Nie wiem ieżeli kto z was uważał, tu w Krákwie w Kościele PANNY MARYI, Káplicá Sadu Páńskiego, pod wieżą stoi Zegárowa: káżdą godziná przypomináć Sad, gotowáć na Sad człowieká powiná; to y to sposob uchronienia się surowego dekretu na owym Sądzie ostatcznym: wszákże y Święty HIERONIM nie ták stráźnie Sádzony (iák się spodziewał) tylko że káżdey godziny, y owszem káżdego czasu, głos trąby Sadu Páńskiego brzmiał mu w uszách, wszák ták wiemy z Zywota iego. Abo też ieżnego z tych dwóch pamięci y powagi godnych Pánow,

Drexelin  
Trip: Lib:  
1. Cap: 7.  
Luci 6.  
Annonim



Pánow, zázymy sposobu, o ktorých pisze Xiádz  
 GIELAROWSKI: PIPINUS Pan Fráncuski, przy  
 bántkierách, tańcách, y wesółey chwili, słuchał po-  
 koiowego, który mu do uchá z rozkazu iego szeptáł:  
*Domine PIPINE, Et post hac tandem erit iudicium:*  
 Pánie PIPINIE, po tym wšyftkim co się dzieie, bę-  
 dzie Sádz; to PIPINVS ušlyszawszy wpadał do bli-  
 skiego pokoiu, y zá Nogi Vkrzyżowaného CHRYS-  
 TVSA uchwyciwszy, plákał: mowiac, *Leo rugiet*  
*quis non pavebit?* zákrzykniesz swego czasu ty Lwie  
 Mistyczny, á ktoż się nie zléknie? O TOMASZV  
 záš MORVSIÉ, Kánclerzu Angielskim to pisze, iż  
 došć pobożny Pan y BOGA się boiacy, á przecię  
 záwšze pokoiowemu swoiemu, Kšiażkę nákształt re-  
 gestrow trzymáć kazał przed soba y mowić, *iam*  
*pleni sunt, non addas quidquam ad iudicium:* juž cáłc  
 rejestrá zápisane, nic że więcey nie przydaway do Sadu.  
 Bodayže wšyftkich nas tá bylá reflexya, ten zwyczaj,  
 tá Sadu Pánškiego pámiatká. Więc że y dla lepszey o  
 Sadzie Pánškim pámięci, (abyšmy nań pámiętaiac nie  
 grzeszyli, *memorare novissima Et in aeternū non peccabis*  
 toć by nas niebyło y z czego sadzić) do przeszło Nie-  
 dzielnych słow *memento mori;* nánotuymy w pámięci,  
 y tę, że wšyfcy ná Sad Pánški stánać mamy: *omnes*  
*nos manifestari oportet ante Tribunal CHRISTI. AMEN.*

# KAZANIE III.

## O PIEKLE.

*Cruciabuntur die ac nocte, in secula seculorum.*

Apocalip: 20.

Będa ich męczyć we dnie y wnocy,  
ná wieki wiekow.

Ták o Piekle IANOWI w zá-  
chwyceniu tylko námieniono.

JOANNES in vinculis. Mat: 11.

JAN w więzách.

Domini-  
ca 2da Ad  
ventus,  
die 7. De-  
cembris.



Bo podźmy, (dawszy pokoy y Kazaniu) ná-  
wiedzmy więźniá tego, Káznodźcie CHRYS-  
TUSOWEGO, JANA CHRZCICIELA:  
wszakże y zá to kára w piekle czeka, kiedy  
kto więźniow, ile gdy powinien, y może, bá y z do-  
brey woli, y z miłosierdzia nie náwiedza: *in carcere*  
*eram, Et non visitastis me:* w przestym Kazaniu o tym  
iuz namienilem. Ale nie turbuyćie się, iuz kto in-  
szy z rozkazu JEZUSOWEGO JANA, náwiedza,  
iákośmy

Mat: 25:

iákoś my z Świętey slyszeli Ewángelij; y to też, w którym JAN siedzi więzienie, do czasu. Záyrzy-  
my ieno do piekielnego tárásu, gdzie ná wieki, ná nie-  
ustájące wtraceni z finálnego CHRYSTVSOWEGO  
dekretu *ite maledicti in ignem aeternum* męki potępiń-  
cy: *cruciabuntur die ac nocte in secula seculorum*. Ow  
pełny duchá pobożności Mąż, JAN de Avilla, ,  
zpotkawszy iednego dnia znáiomą sobie niewiástę  
ná wszystko złe wyuzdaną, y wziawszy ją zá rękę,  
oczy w nią wlepiwszy, á długo nic nie mowiac, potym  
niby z záchwycenia obaczywszy się, te tylko do niej  
rzekł słowá: *soror mea! infernus & aeternitas*. Siostró  
mojá! Piekło y Wieczność; co oná uslyszawszy, pá-  
dlá ná ziemię, iuż więcey w grzech wpadać niechcac,  
ále ná zázwsze powstać ku BOGV. Kátolicy! Piekło y  
Wieczność, dwa słowá, ktore kto tylko uważy, zá-  
wsze naymnieyszego strzedz się powinien grzechu.  
Piekło y Wieczność! dwa słowá w cyfrę złożone, ná  
ktora kiedykolwiek weyrzemy, cálego życia grze-  
chow liczbá, przyić nam powinna ná pámieć. Pie-  
kło y Wieczność! dwa słowá, ktore same máiac ná  
pámieći, do ostrey y nieustájącey nas pokuty náma-  
wiać powinny: *cogitavi dies antiquos, & annos aeternos* Psal: 76;  
*nos in mente habui*: Psalmistá Páński o sobie: y dá-

## KAZANIE III.

Lib: 5, de  
vita con-  
templat.

ley mowi *scopebam spiritum meum*: gdym sobie przypomniał dni przeszłe, y przyszłe latá wieczne przyszły mi ná pámięć, czyściłem duszę moię. Piekło y wieczność! ktore dobrze zważywszy, wszystkich potiech, delektacyi, márnosci światá, łatwiuszko káždy zapomniec może: *hec cogitare*, (mowi Święty PROSPER) *nihil est aliud, quám vitijs omnibus repudium dare, & blandimenta carnis refrenare*. Piekło y wieczność! słowá tak prawdziwe, tak wyraźne, że więcey wzdychać tylko nád niemi, á nie dyszkurować o nich należy: dwa słowá tak pełne náuki, że gdyby ich Kátolicy poiać y rozumiec chcieli, iuż by więcey tak częstych Kazań nászych, y Exhortacyi Oycow Duchownych nie potrzebá. Piekło y wieczność! słowá tak fundámentálne, powazne, y wazne, tak utwierdzájące y mocne, że wielu wielkich grzesznikow, ná tych tylko ufundowani, y zásadzeni słowách, wielkimi zostáli Świętymi; gdy żyjący, myśla zstępowali do Piekła, áby tam po smierci wtraceni nie byli: tak sam do siebie, mawiał FRANCISZEK BORGIASZ: *descendam vivus ad infernum, ne discendam mortuus*. Świętego Pátryarchy FRANCISZKA nayczęstsza tesserá: *eternum quod cruciatur* w piekle męki wieczne. Dałby to y mnie dziś BOG! áby ktorąze-

zekolwiek szpára z piekła, choć iedną wypadzły iskier-  
 ká ognia, tu w oczách naszych rozrzarzyłá się, ábyśmy  
 doszli z niey iedney, co to iest piek'ło? Dał by mi to  
 BOG! áb m od ktoregożkolwiek potępieńcá mogł  
 dziś dostać ięzyká, y powiedzieć co to Piek'ło? gdyż  
 moy ięzyk wcale od stráchu trętwieie: *factum est cor* psalm: 21.  
*meum, tanquam cera liquescens, aruit tanquam testa.*  
*virtus mea, & lingua mea adhaesit faucibus meis.* Ach!  
 ia nędzny człowiek, y o pieklesz mam mowić? ktory  
 (luboć mam nádzieię że nie, proszę áby nie, *flammis* Ecclesia.  
*ne urar succensus,* y day to BOZE áby nie!) w tym-  
 że Piekle, (ábo ktoż słuchaczá mego, bodayże nikt)  
 mogę bydź ná wieki: *heu mihi!* (wo'am z Świętym  
 HIERONIMEM) *haeret lingua faucibus, vox dolore,*  
*concutitur, non possum narrare que cerno! heu mihi!*  
*quantus horror penarum, & ordo versatur ante oculos*  
*meos:* biádá mnie! nie mogę áni wspomnieć co wi-  
 dzie, biádá mnie! iák strászne męki widzę w piekle!  
 O gdyby mieć ow ięzyk opisany u Jobá? *ut exaren.* cap: 19,  
*tur sermones mei, stylô ferreô, & plumbi lumina, vel*  
*celte sculpanitur in silice,* ktorymbym iák dlotkiem  
 jákim ná kámienu, ábo ná żelezie, ábo ná ołowia-  
 ney blásze, mogł te słowá wyrázić, wybić, wyrznać  
 ná sercu słuchaczá mego: abogdy by owego, Psalmi-

\*jall 44\*

sty piorá, *calamus scribe velociter scribentis*, ábym należyćcie, wyraźnie, mógł opisać, nánotowác ná tymże sercu: ábo zámiašt piorá, ábo ięzyká, gdyby ábo owego mieczá w uściech moich, wypadáiacego z czyichśis ust, *Apoc: imo, de ore ejus gladius utraq; parte acutus*, áby wskruś przeniknąć serce wáśze, y nic więcej, tylko te dwa słowá, Piekłó y Wieczność, w nim zámknąć, y utopić. Ty w to potraf BOZE! w którego ręku klucze od pieklá; *habeo claves mortis & inferni*: y który *deducis ad inferos & reducis*: więc do day duchá y mocy, mowić o mękách w piekle, nieustájących we dnie y w nocy.

\*Apocal: 1.

\*Ecclesiast: 2.

PANNO przez ktorey łáskę grzešnik Piekłó miia:  
*Fanua Cali MARIA.*

Niech o Piekle mowiacemu, łáská twoia sprzyia.

**K** Tokolwiek żyie ná tym świecie, ustáwicznie kóńcąc we drzwi światá drugiego: y nie potrzebá długo wybierać się, (iák mawiamy) ná tam ten świat, ábyśmy doszli wieczności, kiedy w iednym momencie tam stánać możemy. Nieruszáiąc się tedy áni z miycsá, nog y oczu nie fatyguiać, sama imáginácia, iedna myślá, podźmy zá Świętym DAMIANEM y DAMASCENEM, oni nas záprowadzą nád Piekłó: áni się obawiaj my záyrzec tam pokiey żyjemy, ieżeli po śmierci

po śmierci bydz w piekle nie chcemy. A że to miy-  
 sce ciemności pełne, więc nam Święta Wiara przy-  
 świeca, ktora iest *lucerna lucens in caliginoso loco*. Jużże 2. Petri 12  
 tedy powoli postępujemy za temi Świętymi, którzy  
 nas tam bez wszelakiego niebezpieczeństwa zaprowa-  
 dza. Więc iuż staneliśmy przed bramą Piekielną:  
 patrzcież! (mowią ci Święci Konduktorowie) oto  
 zegarki, klepsydry, kompasy, wszystkie popsute, po-  
 ruczone, połamane, wiszą nad bramą piekielną, in-  
 sze poporzucane: znać, znać że w piekle godzin nie  
 rachują, czasu nie nąznaczają: iakoż nad taże bra-  
 mą w kołko zwiniony wąż, z piekła rodem zdrayca  
 Rodziców naszych, ogon w pysku trzymając, z ty-  
 mi w okręgu swoim nigdy nie zgluzowanymi wyry-  
 ty słowy, *Infernus, Aeternitas*: Piekło, Wieczność. Kto-  
 rych słowo iż razem porać nie podobna, uważamy  
 po iednemu. Piekło! zbierzmyż N.N. wszystkie mę-  
 ki, tortury, katownie, męczeństwa, tyrannie całego  
 świata, od iego początku aż do końca, o których  
 áboście slyszeli, ábo czytali, áboście ie widzieli: in-  
 żeście ie zebráli? te są w piekle. Wważaycież razem  
 wszystkie wszystkich ludzi, bestyi, zwierząt, ryki,  
 wrzaski, furye, złości, płacze, nárzekania, boleści,  
 strąszydła, poczwary: iużeście zważyli? te są w pie-  
 kle.

## K A Z A N I E III.

kle. Przypatrzcież się oraz związánym, *in fasciculo*,  
iák w snopek, łákomcom z łákomymi, cudzołożni-  
kom z cudzołożnikami, zázwiązém z zázwiązetymi,  
piánicom z piiakámi, wszyscy w piekle ná kupie, iák  
drwá w piecu, *in fasciculos ad comburendum, similes cum*  
*similibus, ut quos similis culpa coinguinat, par etiam*  
*pana constringat:* mowi Święty GRZEGORZ. Xiazę-  
tá, Krolowie, z Ministrámi, z Sługámi Nadwornymi;  
uczeni, nieukowie; Dámy, Káwalerowie; Pánowie y  
poddáni; Professorowie y Dyscypułowie; świeccy y  
Duchowni; wszyscy ná kupie: bo tam *nullus Ordo,*  
*sed sempiternus horror:* żadnego tam porzadku nie-  
mász; wszyscy iák w gárcu iednym, iák w kotle  
wrzaccy wody, ábo oleiu: *incendia nudum corpus al-*  
*lambent, in proprio adipe fixæ libidines ebullient, &*  
*inter sartagine flammeas, misera corpora cremabuntur.*  
Ich rezydencya ogień, sffit ogień, łozko ogień, su-  
knie ogień, potráwy ogień, napoy ogień, y samo  
odetchnie ogień: Diabli ássystencya, Diabli do po-  
slugi, Diabli kompánia, y zázwsze y wszędzie Diabli:  
*ignis, & sulphur, & spiritus procellarū, pars calicis eorum.*  
A iák Izáiasz Prorok náписаł, *replebuntur domus eo-*  
*rum draconibús;* dom ich pełen będzie smokow; to  
ták iest w piekle. Wietzy ćiez temu czyli nie? ach!  
źle by

Libr: 9.  
moral.

Job: 10.

Idem Gre:

Psalms: 10.  
Cap: 14.



żeby było nieszczęśliwi, gdybyście tego wprzód probować mieli, iák temu wierzyć, iák to uważać: *infelices vos quibus hac prius toleranda sunt quam mente pensanda.* Záyzyrzyż głębiey y cokolwiek imáginować sobie będziemy, to cień á práwie nic, respektem tego co iest w samey rzeczy. A iezeli kto z was słabey głowy, iżby rázem wszystkich potępieńcow męki poiać nie mógł, przypátrzyż się áby iednemu y drugiemu. Widźcież nieszczęśliwego Kaimá? iáko go ow strážny z samego weyzrenia gryzie, szarpie pádalec, iuż przez kilká tysięcy lat, á zágrzyć, y umorzyć nie może. Przypátrzcież się Judaszowi! widźcież strycek ná szyi? wiśi ná powietrzu w samym ogniu, ktory go ustáwicznie iuż przez tysiac sześć set dziewiędziesiąt y dziewięć lat, duśi, á nie záduśi; ustáwicznie on umiera, á umrzeć nie może: widźcież áby tych dwuch potępieńcow? iużże się niefatyguycie, y oczu nie psuyćie ná tak strážne pátrząc widowisko; ále sami z sobą podyszkuruyemy cokolwiek. W tym życiu doczesnym dość krotkim, kážda męká by też naylżeysza, dosyc że gdyby ná całe życie trwáć miáła, zdála by się niezmierna, y ciężka: ná przyklad, gdy by ieden komor ukásiw-szy w ucho, lub w rękę, tenże bol miáł záwsze czło-

wiek ćierpieć, ábo gdyby ząwſze mizerna muchá iedná miała ſiedzieć ná noſie, czyliżby to nie była męká práwie nieznoſna? iákże nie ciężſza w Piekłe, ták nie ſtycháne ponoſić męki? y nie przez ſto, tyſiąc, ábo więcey lát, ále ząwſze, bez końca. Więcey pówiem: ſame delicye, ſame náſze terážnieyſze kontentece, gdy by ząwſze mieliſmy w nich opływać, czyby nam ſię nie zprzykrzeły? ná przykład, gdybyſmy ząwſze ieść, ząwſze pić, ząwſze ſpać, ząwſze dyſzkurować, ząwſze ſpácycerować mieli, ſmerci by ſię to ro-

In Pfalm:  
88.

wnało; ták rozumie Święty AVGVSTYN: *Sede ſemper ut nobis ſurgere, morieris; ábula ſemper ut nolis quieſcere, morieris; dormi ſemper ut nolis vigilare, morieris.* Iákże ſię przykrzyć nie ma potępieńcom? kiedy, między

ták wielkimi nieznoſnemi (iák mawiamy) náwielki, bez wythnięcia zoſtáia mękami. Chciał by iáki ták umrzeć, nie można; chciałby ſkonąć, niepodobna; chciałby ſię zabić, nie máſz ſpoſobu; to áby odmienić mękę, turtury, przenieſć ſię ná inſze mieyſce, y tego nie będzie. PAWEŁ nieiáki

Libri 3:  
Acta: 5.

KAPITAN Woyſká Węgierskiego iák piſze *Bonifilius*, poſtrzegłszy niektorych Zołnierzy ktorzy ſię zmawiali z Turkami, iák by im Belgrad wydać przez zdrádcę, kazał z nich po iednemu wtykác ná rožen,

y przy

y przy wolnym ogniu piec, y upieczonogo kazał ieść drugim, y tak z káżdym aż do ostátniego czyniono; á ostátniego głodem morzono, stráżna to byłá męká! przecięz się skończyła we trzydzieści ósm dni.

PARYSATYDA KROLOWA Perska, kazała Zaboycę *Plutarche in Artana* Syná swego *CYRUSA* powoluśienko drzeć ze skory,

oczy wyłupić, y po kropli rozpuszczonego ołowiu, lać ná mieysce oczu, pokiey nie skonął: y to ciężka męká, przecięz się w dzieśięć dni skończyła.

KROL ARTAXERSES, że nieiáki Mitrydátés chciał się z nim iednáko szácować, kazał go zámknąć w iedney skrzy-

ni, ręce, y głowę wolną z skrzyni owey zostáwiwszy: tak zámkniętego karmić kazał mlekiem, miodem,

áby się był owym dość niestrawnym rozdał pokár-

mem: ktorego gdy ieść nie chciał, twarz y oczy ie-

go, lancetámi kluto; y tak rospękšzy się w strážney

owey zgniliźnie y fetorze, od robáctwá toczony, á

twarz násmárowána miodem máiac, ku słońcu wy-

stáwiona, od much y pszczoł káfany, żył w mękách śmiertelnych: y to strážliwa męká, postáremuž w sze-

snaście dni skończyła się. Oćiec niektory zszedšzy *Saviat.* Corkę swoię ná nieprzyštoyney z iednym Młodzia-

nem ákcyi, zabiwšzy Młodžianá owego, wrzucić tru-

pá kazał do wieży, á oraz z trupem owym y Corkę

żywo zámknąć, przykuwszy ją czterema łańcuchami do muru, tak zewszad muru głowa dostać nie mogła, aby się była, choć ta śmiercią głową o mur uderzywszy, z męki owej salwowała; y ani pić, ani iść nie dawszy, owym tylko fetorem z trupą zasilac iey się kazał, y oczy pasc ukochanym niegdy inamoratem: tey (temu y tey podobni, luboscie kary godni, jezeli iey uchodzićie na swiecie, w Piekle nie uydziecie): y to nierownie tam tym podobna, y boday nie strasznieysza męka! a y ta we dwanaście dni skonczona. Wroćmyż się do Kaima, przypatrzmy się y Judaszowi, ieszcze Judasz na stryczku w ogniu wiśi, ieszcze Kaima, ow pádalec Piekielny gryzie: y po kiż tego będzie? na wieki. O męko! ani pomyslic podobna iakaś straszna! iak długa! *nulla major & pe-  
jor est mors, quam ubi non moritur mors*: śierć nád in-  
sze naystrasznieysza, naygorsza, umierac nie umierac.  
One tak ciężkie plagi Boskie, ktore swiat pono-  
sił, Potop, ktory swiat zalał; ogień śiarczysty, kto-  
ry pięć Miasł na popioł spalił; ow głod za czasow *LIC-  
TIVSZA CESARZA*, ktory po całym pánuiac swiecie, trzecia część Ludzi wymorzył; ow  
długi w Roku 1088. ktory większa także połowę Lu-  
dzi wymorzył; iż za czasow BENEDYKTA Osme-  
go PAPIEZA,

*Incognit:*

go PAPIEZA, Powietrze tak wielkie wszędzie pánowało, iże także większa część Ludzi wymarło; iż za czasów *MAVRICYVSZA, CESARZA*, (iák pisze *PROCOPIVS*) tak strasznie cała się ziemia trzęsła, że w iedney Antyochij prawie iák w iedney minucie, sześćdziesiąt tysięcy Obywátelów w ziemię się zapadło; a za czasów *TEODOZYVSZA* (iák pisze *EUTROPIVS*) cały świat przez sześć Miesięcy trząsał się, pod który czas, wiele Prowincyi, Miast w ziemię wpadło, gory się z ziemią równały, Morza z brzegów ustępowały, z bagnisk y jezior ogień wypadął; wszystko to ustało, y ledwie kto o tym wie albo czytał: a w Piekle ieszcze Kaim y Judasz w ogniu, w mękách, y boleściach, w strachu, w biedzie, y náwieki ten y owá cierpieć to będą: *dolor permanet* (mowi Święty *AVGVSTYN*) *ut affligat, natura perdurat ut sentiat: idèb utrumq; non deficit, ne pena deficiat*: ból tenże trwa aby dokuczał, naturá y życie trzyma się, aby y czuły: y dla tego y to, y to nieustawa, aby y męka nie ustawała. Owe Miasto w Egypcie Thebe nazwane, tak piękne, ktorego mury były z marmuru przedniego, złotemi żyłkami ozdobione, y tak ludne to Miasto y wielkie było, że przez sto bram, million ludzi zbroynych wychodziło; gdzież

## K A Z A N I E III.

jest? nie masz go. Ecbátaná Stołeczne Miásto Medyi, ktore miało mury w około siebie wysokie ná 60. łokci, wieże wyższe ná 100. łokci: Bábilonia cud światá: NINIWE KROLOWA pierwszego ná świećcie Pánstwa, ktore od bramy do bramy kto chciał przeýść, trzy dni ná to odłożyć było potrzebá; ábo y Trojá tak śliczne, wielkie, y Ludne Miásto, gdzie? y znáku y pámiátki nie widáć: *nec locus ubi Troja fuit*: á y násze Polskie Gniezno, ktore ná siedm mil mierzono, y Poznań Przedmieściem iego zwano, gdzież? ledwie znák, ledwie *rudera* gdzie niegdzie widzieć po drogách: *tempus edax rerum*, wszystko to czas zniszczył, zágrzebl w popiele, w niepámięci: á Kaim, Judasz, y inși potępięncy w tychże Mękách żyją y żyć będą: *mors depascet eos: quia mors non occidere sed conservare intendit, ne in aeternum moriantur, ut in aeternum moriantur*. Kátolicy iezeli mi wierzyć chcećie, strách mnie ciężki zdeymuie, y nie wiem co mam czynić! powiedzieć czyli nie, co myśle? --- czy tu nie masz kogo między námi, ktory poydzie do Piekłá? (czy nie ia sam?) iákoż z życia, z ákcyi niektorych, domyslić się tego y inferowác możemy, boć BOG Sędziá Sprawiedliwy, *reddet unicuiq; secundum opera ejus*: więc że y ten z nas ktory

potępiiony,

*Psal. 48.  
August: in  
hunc  
Psalw:*

potępiony, tak ciężko y tak długo cierpieć będzie? tak! uciechy, delectacyi, roskoszy, do czasu, a męki na wieki: *momentaneum quod delectat, aeternum quod cruciat*: tak częstokroć, wspomniony Święty Pátry-  
 árchá FRANCISZEK mawiał do Synów swoich, y niby też słowá testamentem nam legował: a Święty AVGVSTYN mowi: *latitudo vite delectat ad tempus, finis ejus angustus in aeternum*. Pisze Granatensis iż LIZYMACHUS KROL, od Tátátow obleżony, gdy dla trochy wody sam się im oddał w niewolą, piąc onę wodę rzekł, o! *quám brevis voluptatis causá, & Regnum & libertatem amisi*: och! iák dla nie wielkicy wygody, y Krolestwo, y wolność, utrá-  
 ćitem: toż samo o sobie y potępienicy mowić mogą: dla krotkiew ciáła uciechy, wygody, Niebáśmy pozbyli, Piekła na wieki nábyli. Nędzni, zawięci, mściwi ludzie, nád którymi się teraz w Piekle wszy-  
 scy potępienicy, y całe mści Piekło, pewnieby-  
 ście chcieli odpuścić, y dać pokoy wászym nie-  
 przyjaćiołom, winowáycom, którzy was tyle razy przepraszali? iuż dármo, nie mász czasu. Nędzni ciáśtu dogadzaiący rospuťnicy, wszetecznicy, pewnie byście teraz porzucili z chęcią owe nie przystoyné konwersacye, zabawki, kórrispondencye, amory? iuż

In Psalm:  
 39.  
 loci com:  
 fol. 831.

nie mász

nie mász czasu. Gdzieście wy, ktorzyście z osobliwszą rezolucyą powiádali, gdy wam kto o Piekło wspomniał, iż tam sami nie będziecie, ále w ták wielkiej kompanii, powiedzcież teraz co wam przyidzie z ták wielkiej kompanii? co zá poćiechá? co zá pomoc? ach! *crucior in hac flamma*: odpowiada nie ieden im więcey przybywa do kompanii; potępieńcow, tym większy rozszerzają ogień: więcze powiedz ktoś śaskaw, kto w BOGA wierysz, tym co tam są ná świecie, áby sam nieprzychodzili, żeby więcey y więcey mak y ognia nie przybywało: *ne*

*Luc: 16. Et ipsi veniant in hunc tormentorum locum.* **RATHOLDVS XIĄZĘ** Tryfonow, náuczywszy się od **WVLEONA BISKVPA** Wiary Świętej Kátolickiej, y iuż miał bydź Ochrczony; á gdy prawa noga zstąpił do wody spytał, gdzieby było więcey Przodkowiego, w Piekło czyli w Niebie? á gdy usłyszał że ich więcey w Piekło, záraz nogę wyiawszy z wody, rzekł; lepiej się tam udać, gdzie ich więcey, á niżeli tam, gdzie ich mniey, á potym trzeciego dnia nagła śmierć jest tam do nich porwany. Powiedz że Jánie Oświecony (daję ci ten tytuł y w Piekło, żeś w ogniu) **XIĄZĘ**, kontentje jestes z kompanii Xiążęcey, á podobno y z Najiaśnieyszych **KROLOW** ták wielu,



ták wielu, towarzystwa? bodaybys nie wolał y z nay-  
lichszemi (choć w małej kompanii) poddánymi  
twemi bydź teraz w Niebie. A ty gdzie iestes?  
ktoryś często mawiał, ieżeli w Piekle będę z tym ábo  
owym znáiomym moim, to mnie teskno nie będzie:  
powiedzże mi nieszczęśliwy człowieku, iákci się ná-  
dáie tá komitywá y znáiomosc? ach! *crucior in hac*  
*flamma!* á wzdyc to smok, bestya záiadła, iędzá pie-  
kielna, nie człowiek, nie kompan, *deducti sunt cum* Ezech: 32  
*interfectis peccantes, & in sua formidine confusi.* A ty  
ktoryś Kazania, powieści, przykłady, Historye o Pie-  
kle, miał sobie zá bayki, zá dyskurs potoczny, zá in-  
wencye Poetyczne, wierzysz że teraz? což mowisz?  
ach mnie nędznemu! prawdá, prwadá, com slyszal o  
Piekle: *parata sunt illusoribus flagella, & mallei percus-* Prov: 19  
*tientes corporibus insipientium.* Doznał tego ow, o  
ktorym pisze STANICHVRSKI: żadnym sposobem  
od piánstwa codziennego odwieść go Zoná pobo-  
żna nie mogła, więc Piekła ná niego ruszyła, mię-  
szá á piiiakowi kieliszki siárka y smoła Piekielna, co-  
kolwiek stráznego czytála ábo slyszála o Piekle, po-  
wiadála: zbáwienne stráchy u piiaká smiechem, Ka-  
zanie ba, ka, mowił, wierzysz Xięzy, báia, zmysláia:  
więc piie bárdzicy, á báie: w tym, w ognistym piiaku

## K A Z A N I E III.

ogień się zajmie, krzyczy on, gąsi Zoná, niepomaga  
 żaden sposob, po Xiędzǎ pośle, niżeli ten przyszedł,  
 już po báiarzu, miásto trupá głownia opalona z na-  
 pisem, *nunc experior verè esse infernum*: wierzyć nie  
 chciałem, teraz doznáię że jest prawdziwie Piekło y  
 będzie ná wieki. O miejsce niezcześnie! miejsce  
 nędzy y mizery! o ciemnewięźnic! o ślepe ciemno-  
 ści! Piekło: dálekie od B O G A, á postáremu pełne  
 gniewu Boskiego; pełne káry, á kompássyi, polito-  
 wánia nic niemász; otwárte ná oścież dla przycho-  
 dzacych, zátarásowane ná wysćie, z támtąd wyniść  
 chcacych; w tobie ták wiele robáctwá, ktore zázwsze  
 gryzie, á nigdy nie zdycha; ogień zázwsze w tobie,  
 ktory zázwsze pali, á nigdy nie spali; płomień ktory  
 się zázwsze zarzy, szeroko y wysoko wybucha, á ni-  
 gdy go nie widáć, ciemności ktore wśzystkich ćmiá,  
 á zázwsze przez nie y to co męczy, y tych ktorzy mę-  
 cza widáć. Nieschodzi tám ná żalu, ále coż po-  
 nim? kiedy go serce nigdy nie przyimuie, ustáwicznie  
 tám lzy wylewáia potępiénicy, ále ich nigdy nikt nie  
 ákceptuie; láméntow, nárzekánia, utyskow, dość,  
 ále ich nikt słucháć nie chce. O Piekło! morze o-  
 gniá, ále bez brzegow; przepáści wśzystkiego złego,  
 ále bez dná; Oceanie łez, ále ktore y przez milliony,  
 milliony

milliony wiekow, nie wyschnie; przepaści sprawiedliwości, ale żadna kara y mękami nie wypłacona. Piekło! gdzie zawsze męka; męka! która się nie skończy na wieki. O Wieczności! która się zawsze poczyna. O Wieczności coś ty jest? tyś centrum, termin nędzy, mizery, ale bez odetchnięcia: w tobie momentu ostatniego nigdy się nie doczekać; tyś ostatnia kara, która się zawsze zaczyna na nowe. Wieczności w Piekło coś ty jest? Zegar zepsowany, który nigdy ostatniej godziny nie wybiła, który nigdy czasu nie pokazuje na Kompasie, aby co wythnać, pofolgować; zegar bez excytarza, który nigdy nie wzbudzi straży Piekielney, aby otworzyli bramę do uścia, z więzienia nieśmiertelnego, z przepaści głębokiej. Wieczności! za nim ja tedy wniędę do ciebie, (cy gdyby nie wchodzić do tak nieszczęśliwej Wieczności!) chciałbym abyś teraz weszła w pamięć y myśl moję. Y coś ty jest? Wieczność ze dwoch złożona sylab, które na lada ma-linkiej kártece napisać kto chce może, ale ich zerzeć, zmazać, y całe morze y wszystkie piaski nie potrafią; w jednym momencie przeczytać cię możemy, Wieczność, ale ja poiać wieki y wieki niewystarczają: jednym them wymówić mogę, Wieczność,

Sanctus  
AUGU-  
STINUS.  
in Psalm.  
145.

ále wyrażić ia y siły nie stáie: *nec expectetis, quia  
verbis finitis finitur eternitas, in verbo quatuor sylla-  
bis constat, in se sine fine est.* Powiedz ieno mi Ka-  
imie (zá nim ia się z tobą roznidę) iák to dawno  
palilz się w Piekle? iuż temu cztery tyśiáce o m set  
kilká dzieśiat lat, á kiedyż z Piekłá wynidziesz? ná  
wieki nie wynidę. A ty Saulu dawnoś tám? ach! iuż  
dwá tyśiáce lat y więcey, á kiedyż z tám tad wyni-  
dziesz? ná wieki nie wyńdę. A ty Szymonie Czár-  
noxięniku dawnoś tám? iuż więcey iák tyśiac sześ  
set y kilká dzieśiat lat, á kiedy wynidziesz z Piekłá?  
nigdy, ná wieki nie wynidę. Ach ná wieki! ná wie-

GREGOR:  
Lib: 9. de  
moralit:  
Cap: 49.

ki! ach Wieczności! *cruciatur & non extinguitur,  
moritur & vivit, deficit & subsistit, finitur & sine fine  
est, fit miseris mors sine morte, finis sine fine, quia & mors  
vivit, & finis semper incipit, & deficere defectus nescit:*  
pali á nie gáśnie, umiera á żyie, uśtáie, á trzyma się,  
kończy się á końcá nie ma; y stáie się nędznym po-  
tępieńcom śmierc bez śmierci, koniec bez końcá,  
bo y śmierc żyie, y koniec zázwsze się záczyina, y usta-  
wác nie dostátek nie może. Powiedzże mi też ty  
grzeszniku Bráćie moy, ábo Siostro, dawnośz to te-  
mu iákośćie poczełi te y owe popełniác grzechy?  
iuż to temu Rok, drugi, y trzeci, iák owe w domu

chowam

chowam nałożnice, iák się w tym á w tym rozkochá-  
 lám á bezecnie, iák w tym á w tym leżę nałogu; á  
 kiedyż to poprzestánicie? ach! boję się, wzdrygam  
 się grzeszniku, czyli y ty nie poydziesz do Piekła?  
 wzdrygam się y dużo: a iezeli się tam raz dostániesz,  
 iuż z tam tąd więcey nie wynidziesz. A slyszyciesz  
 N. N. co to tam ktoś w kaście mowi? á podobno y  
 nie ieden mruczy pod nosem, o! iużćiby też mogli  
 ten Xiadz skończyć Kazanie, iużći się y zmordował,  
 dość ci by iuż też tego było, aż ci y márkotno y te-  
 skno słuchać. Teskno? przykro słuchać o Piekle! ia  
 temu wierzę, á ieszcze y godziny Kazania nie mász,  
 y nie kápie ná was, nie was tu nie dolega, nikt się  
 wam nie przykrzy, nikt wam nád kárkiem nie stoi, sie-  
 dźicie w ćichu, nie ná wietrze, w Kościele ták pięknym,  
 który, (iák y insze ántykámara Ráiu nazwać się mo-  
 że) iam też umyślnie kilká Historyi, áby was słuchać  
 tęskno nie było, powiedział: y iużże więcey słuchać  
 o Piekle nie możecie? miarkuyćie się Kátolicy y po-  
 tym samym, iák tam ciężko bydz musi potępień-  
 com w Piekle, nie slyszec tylko, o Piekle, ále cierpieć,  
 palić się, gorzec w Piekle ná wieki, ná wieki? kiedy  
 was, slyszec tylko mowiacego o Piekle y ták krotko,  
 teskno. Abym się wam tedy nie náprzykrzył mowa

## K A Z A N I E III.

moja, to przynajmniey pamiętaycie y uważaycie  
com powiedział: á ja

Kończę. *Cruciabuntur die ac nocte: JOAN-  
NES in vinculis.* Náviedziłiśmy więźniow w Pie-  
kle, náviedźmyśz iuż sami y JANA, Káznodźcieę  
CHRYSŤUSOWEGO, w więźnieniu u Herodá: *JO-  
ANNES in vinculis: JAN Káznodźciá CHRYS-  
TVSOW w więźnieniu? o źle! y przezemnie pika,  
niegodnego y ośtátniego Minorytę Káznodźcieę,  
gdy ten Káznodźciá w więźnieniu? JAN MARSZA-  
ŁEK CHRYSŤUSOW, JAN wzor Pokuty: Schola  
virtutum, norma penitentia JOANNES.* A o cóż

Marci 6.

go to wśadźili? że prawdę mówił, *dicebat enim non  
licet tibi,* mówił Herodowi, nie godzi się MCI KRO-  
LV bráć cudzey Zony. Możesz byđz pewnieysza  
prawdá, iák tá com powiedział o Piekle, o Wiecz-  
ności? á y mnieśz by za to więzić, ábo choć strofo-  
wáć miáno? kto tey prawdzie nie wierzy, musiał by  
byđz brát owego, o którym piśze *Cantipratanus.*  
W Trácyi zebráło się kilku swywołnych młokosow,  
ktorzy przysięgli sobie kontr y emulácia w niecności  
wszelkicy, naylepszy miał byđz między niemi, który  
naygorśzy, ieden przecię cóś o duszy wspomniá y  
o Piekle, ná co Herzt swywoli y pryncypał rzecze:

Libi 2:  
apum.

*ne nugis*

# O P I E K L E.

72

ne nugis credatis Sacerdotum, quas iste refert, quia mille vendunt mendacia, ut populum suis attrabant novitatibus: ego animam meam venderem pro pretio, omnibus hodie qui huc convenimus sufficiente ad bibendum: nie wierzcie mu co powiada, sa to wymysly Xięzę, ktorymi ludzi do siebie łudza: ja bym duszę moię przedał za tyle, ile by było dosyć wszystkim, ktorzyśmy się tu zesłli do upicia: ná tych miał nieznáiomý Kupiec, ále straszny bardo przybywa z workiem piniędzy, ktore wysypawszy ná stoł, bluźniercę iák swego za kark bierze mowiac: *equis-simum est, ut is, qui equum omis, etiam frenum acci-at*: słusna aby ten ktory koniá kupił, odebrał y uzdeczkę: (duszá N.N. to szkápá, *sicut equus & mul-tus*, ciáło *frenum* názbýt wyuzdáne) więc rzecze dá-li Diabał do owego bluźnierce: *veni mecum amice, mi & discite utrum anima, infernus, & alia sit vita*: podźce zemná przyiacielu, y náucz się ieżeli jest duszá, y insze życie. Y z was że kto N.N. wierzyć temu nie będzie że jest Piek'ło? á choć że y wierzy, strzedz się Piek'ła záwczasu nie będzie? Wiedzcie o tym iż káždy grzesznik ma ná sobie cechę, znak, czyli iákás inskrypcya, kárteczkę, niby to *liberum passum*, pássa port, iż káżdego czasu otwarte dla nie-

Psalms 31

go Piekło

go Piekło: á coż nam po tey wolności? co nam po tym pássaporcie? czyli nie lepiej, drogę mieć zawartą do Piekła? A wieciesz kto nam ją zawrze? samo Piekło, samá w Piekle Wieczność, tylko ná tę pamiętác: *memorare novissima Et in aeternum non peccabis.* A czylisz już nie u drzwi Piekielnych, stała owá *Taidis* cudzołożnicá! spytác że iej, kto ją z támtąd wrocił, iż z płaczem wielkim wrociła się ná drogę do Niebá? odpowie że Piekło y Wieczność, ná ktore sobie wspomniála. Wrociła się także z támtąd *MARYA EGIPCYAKA*, y tey pytác kto ją wrocił? Piekło y Wieczność. Pytác *PELAGII*, pytác *GWILIELMA* Aquitańskiego, pytác *DOMINIKA LORRYKATA*, pytác owego *MOYZESZA* Hetmána zboycow, pytác y *THEODOZYWSZA* CESARZA, (o którym dziś czytamy w Zywoćie Świętego *AMBROZEGO* *ARCYBISKVPA* Medyolánu) kto ich z drogi do Piekła prowadzacey zwiodł? ieżeli nie Piekło y Wieczność: álbowiem gdy *TEODOZYWSZOWI* Święty *BISKVP* *AMBROZY* pogroził Klatwą Kościelną zá zaboystwo, do tego go przywiodł, że zrzuciwszy inwestyturę *CESARSKÁ* przed Kościołem w Medyolanie kleczac, czekał z wielką pokorą ábsolucyi, y po tey wrocił się ná drogę



drogę, szczęśliwey wieczności. Podźcież ieno y wy  
 zawięci, hárdzi, rozpustnicy, cudzołożnicy, piiacy,  
 kofterowie, hipokryci; á słowem podźcie wszyscy, zá-  
 rzyćie przed Piekło, y obaczćie co tám nápisano, *In-  
 fernus! eternitas!* y pilnie te słowa uważayćie: niepo-  
 dozna áby was nie zástrászyły, y ná drogę zbáwienia  
 nie nápowiły. Pytano raz Świętego BERNARDA,  
 czemu by tak często y rzewno plákał? odpowiedział,  
*paveo gehennam, ubi erit fletus, prevenio fletibus fletum:*  
 obawiam się Piekła gdzie będzie plącz, więc plącz  
 plączem popprzedzam. Chybábyś Kátoliku y iskier-  
 ki, czyli káwałká rozumu nie miał, gdybyś nie wo-  
 lał tu zá żywotá ustáwicznie choćby y krwáwymi  
 łzami, ániżeli po śmierci w Piekle ná wieki z potę-  
 piencámi plákać, á nigdy się nie wyplákać. Chce-  
 my y my Piekło dla siebie káždy z nas zálać? czego  
 po śmierci, morza łez nie dokażą, jedná teraz poku-  
 tna rzewliwie wylana łezká, potráfić może: násláduy-  
 my sz Świętego BERNARDA: *in fletu & planctu cla-* Joel, 20  
*mate ad Dominum, & miserebitur vestri.* Záchęca y  
 pobud a do tego pláczu: *Idellovacensis VINCENTI-*  
*TIVS,* gdy takie podáie podobieństwo, *sicut ignis &* Speculum  
*fumi propinquitas, fletum & lachrymas provocat: sic &* moral.  
*meditatio ignis, & fumi infernalis lachrymas compuncti-* Lib. 20  
 dist. 4.

## KAZANIE III. O PIEKLE.

*onis extorquet: iáko ogień y dym blisko będąc czło-  
 wieká, ſzy mu z oczu porusza; ták y pámieć ná o-  
 gień y dym Piekielny, ſzy pokutne z oczu grzeszni-  
 ká wyciſká. Z kad ktoſ powieǳiał, y dobrze, *ſi non  
 potes habere lachrymas, pone oculos tuos ad fumum In-  
 ferni, & ardorem ejus, & ad vehementiam Aquilonis,  
 à quo panditur omne malum, & ſic habebis: iezeli nie  
 możeńſz záplákác zá grzechy twoie, obroćże oczy  
 twoie ku ogniu, y dymowi piekielnemu, y ku wie-  
 iacemu gwałtownemu z Pieklá wiatrowi, zá którym  
 wſzytko złe wybuchá, obaczysz że zápláczeſz. Do  
 ciebie tedy, BOZE Wieczny, BOZE Zywy, mowę  
 moię obracam, y proſzę: te dwa ſłowá Piekło y Wie-  
 czność, dla lepszey pámieći, gwozdmi z Rak y Nog  
 twoich przybij ábo wyryſuy ná ſercu káżdego grze-  
 ſzniká, z dżiſ tygodniowemi ſłowý, *memento homo  
 mori, pámiećtay człowiecze ná ſmierć; y z wczoráyſze-  
 mi, omnes nos manifeſtari oportet ante Tribunal CHRI-  
 S TI.* Wy záſ N N. pomyſłćie cobyſćie mi teź ná tę  
 odpowiedzieli quaſtya, która czytam u Izáiaſzá Pro-  
 roká, *quis poterit habitare de vobis cum igne devo-  
 rante, aut cum ardoribus ſempiternis?* kto ſię z was  
 odważy w Piekle ná wieki mieſzkác? wy mo-  
 wię o tym myſłćie: á ja o Niebie dla was  
 pomyſłę. **AMEN.** **KAZANIE****

# KAZANIE IV.

## O N I E B I E.

*Videbit omnis caro salutare DEI.* Luc: 3tio.  
Ogląda wszelkie Ciało Zbawienie Boże.

*Ecce merces vestra copiosa est in Caelis.* Mat: 5to.  
Oto zapłata wásza obfita iest wNiebieśiech.

Dominica  
3. Adventus  
Diei 4. De-  
cembris.



Dzisiaj Atrzciesz y uważaycie N.N. iak śliczna, po grzmotách, piorunách, łyskawicách, pogodá! prawdziwie tu, *clarior post nubila Phœbus: Et tandem post multas, venit una serena dies.* Jak poćieszna, po trwogách, stráchách, grzmotách, nowiná! *videbit omnis caro salutare DEI*; wszyscy zbawienie nasze ogladać, wszyscy się choyney w Niebie zapłaty spodziewać mamy: *ecce merces vestra copiosa est in Caelis.* Dżis wcale owo przysłowic *extrema gaudij luctus occupat*, wesele kończy się płaczem, godźimi się odmienić y powiedzić, *extrema luctus, gaudium occupat*: płacz y żale kończy radość y we-

sele. Ale rzekę wyraźniej, y Wy N. N. przyznaycie mi się szczerze y poufale, czyli przez iákiego takiego z was (mowiac po ludzku) nie pikneło? czyli się nie zátrowzył nie ieden podczas ktoregożkolwiek z przeszłych trzech o ostátecznych rzeczách Kazania? slyszac ábo o Śmierci, ábo o Sądzie, ábo o Piekle: bo day według Ewanielij nie ieden usychał od boiáźni tego, co slyszal: *arescentibus pra timore hominibus.*

Luc: 21.

Wszystkiemu temu śmierć winná, oná tego początek, w niey się y Sąd, y Piekło, bá y samá się w sobie znáyduie: pátrzciesz iák pięknie, iák wesoło ná czwartym Kazaniu, w czwartey y ostátney imienia swoiego *Mors*, literze *S.*, *Salutare DEI* znaczący, popisuię się, gdy nam wszystkim po śmierci zbáwienie obiecuię: *videbit omnis caro salutare DEI*: ogláda wszelkie ciáło Zbáwienie, to iest Niebo, kędy nas sowitz czeka zapláta: *merces copiosa in Calis.* O Zbáwienie! iákoś nam potrzebne, o zbáwienie! z woli y láski Páná BOGA nášzego wszystkich nas czekájące: *DEUS vult omnes salvos fieri.* O Niebo iákoś piękne! iákoś ućieszne! iák wiecznie kontentuiące! któż opowie? któż opisze? kto cię okryśli? kto cię ocyrkuluie? Święty AVGVSTYN zámysliwszy się, (iák niegdy o TROYCY Przenayświętzey) o Niebie; iákiey tam  
chwały

chwały używają Święci Pańscy, bá y wszyscy, Brá-  
 ćia, Rodzicy, Krewni, y Przyjaciele nási? umyślił o  
 tym pisać do Świętego HIERONIMA, który práwie  
 teyże godziny wyszedł był z ciała do Niebá: (o czym  
 ieszcze Święty AVGVSTYN niewiedział): tylko co  
 zaczął list pisać, stawa przed nim Duszą Świętego  
 HIERONIMA, w wielkiej iásności: przełękł się  
 Święty AVGVSTYN, aż usłyszy z owey iásności głos,  
*ne timeas! ego sum Frater tuus HIERONYMUS, qui  
 in hac hora apud Bethleem, in Calum migravi. No-  
 vi desiderium tuum: gloria Beatorum magnitudinem  
 nosse aues! peto a te, numquid potes numerare multi-  
 tudinem Stellarum? numquid poteris totum Mare parvo  
 vase concludere? numquid totum mundum tuo pugilló  
 complecti?* nie boy się! ja jestem Brát twoy HIERO-  
 NIM, który tey godziny z Bethleem przenostem się  
 do Niebá. Wiem iż chcesz doćiec Chwały Błogo-  
 stáwionych! proszę powiedzże mi, czyliż możesz  
 poráchowác wielkość Gwiazd? czyliż możesz w ie-  
 dno naczynie máte, cáte przelać morze? czyliż mo-  
 żesz cały świat w jedney gárczi zámknąć? odpowie  
 Święty AVGVSTYN, (y dobrze) áni tego, áni  
 owego nie potráfię; ile że mnie też iuż iedno pá-  
 cholę o TROYCY Przenayswiętszey myślącego, po-

dobna o morzu, (znąc z ordynacyi Paná BOGA) zágádło quæstya. Więc rzeczce Święty HIÉRO-  
 NIM: *dico tibi hec omnia magis possibilis, quam mi-*  
*nimam futura gloria partem explicare.* Błogostła-  
 wiona **J O A N N A** Zakonu Cysterceńskiego, po  
 śmierci pokazała się Siostrze swoiey Zakonney y rze-  
 cze, *talia esse Celi gaudia, ut etiamsi firmamentum to-*  
*tum, non nisi membrana, pelagus atramentum, herba*  
*et gramina calami, omnes deniq; creature scriptores*  
*essent, ea explicare non possent:* takie są radości y u-  
 kontentowania w Niebie, że choćby cały firmament  
 stał się tak wielkim kárteluszem iák sam jest, całe mo-  
 rzá átramentem, zióła y fruktá piormi, wszystkie  
 stworzenia mánuálistámi stały się; wyrazić ich y opi-  
 śać nie potráfią. Toż samo zeznał niegdy bies prze-  
 klęty, przez opętánego, (iáko świadczy **STAN-**  
**CHURSKI**), gdy powiedział: *si totum Calum esset*  
*pargamentum, et totum Mare atramentum, et omnes*  
*Stella Academici Parisienses, et omnia stramina calami,*  
*hi omnes Magistri et ceteri, nec exprimere scribendo,*  
*nec exponere loquendo possent, minimum gaudium, quod*  
*percipiunt Sancti ex vultu DEI.* A ieżeliż z tych y  
 inszych dowodow mowić o Niebie należycie nie po-  
 podobna, á postáremu wiedzieć nam należy, áby co

z trzeciego

DIDAC:  
 dela Vaga  
 in Psalm;  
 40.

MENOLO  
 GIO:  
 Cister:

z trzeciego, (iák mawiamy), co nas to w Niebie czeka? otoż N.N. po tych w przeszłych Kazaniách stráchách, nie chcąc was iuż y więcej strážyc, y dľugo ná expektatywie trzymać z wiadomością o Niebie: powiem o nim, co mogę. Pánie Niebá y ziemie, *Domine Celi & terra*, ziemskiego człowieka dość li-che słowá, przyimii ná chwałę twoię, większą od Niebá y ziemie. Święci Aniołowie, ktorzy ząwżse w Niebie ásystuiećie Májestatowi BOGA nášzego, á y w tym Kościele Vtáionego w Najswiętzym SAKRAMENCIE nie odstępuiećie, y ieżeli kiedy, to pod czas Kazánia naybárdziey, duszom wam powierzonym służyćie: poszepniyze ktory z was mnie niegodnemu Káznodźiei do uchá, co mam powiedzieć o Niebie.

Tyś PANNÓ, Niebo BOGA  
Wćielonego:

*Sanctus  
DAMA-  
SCENUS;*

*MARIA Cælum DEI animatum:*

Wspomóż o Niebie mnie mowić chcącego.

JEŻELI u wielu tey było stymy długole-  
tne życie. piękna ciálá urodá, pomysľne  
zamyśłow swoich powodzenie, rozum do-

bry, áffekt

bry, áffekt u ludzi, iż kto to miał, szczęśliwym á prá-  
*Psalm: 14.* wie błogostawionym zwáli go: *beatum dixerunt po-*  
*pulum cui haec sunt:* tego niezważając że życie nasze  
iák cień mija: *fugit velut umbra:* że ciało więdniecie,  
*Job: 14.* mizernicie, zgnie za czasem iák siano: *omnis caro*  
*Isac: 49.* *fenum:* że zmysły nasze nigdy niczego za dosyć nie  
*Ecclesi: 1.* máią: *non satiatur oculus visu, nec auris auditu:* że  
zamyśly nigdy się w intencyách swoich ukontento-  
wać nie moga, áni rozum wszystkiego razem poiać;  
áni kto wszystkim się podobać, (*bo omnibus placere*  
*impossibile*) áni u wszystkich mieć áffekt, nie może  
ná świećcie. Coż my rzeczymy o owej szczęśliwości  
wieczney? którą Doktor Anielski TOMASZ Święty  
doskonała y dostateczna dobroćia duszey naszej ná-  
*P.P. quast:* zywa: *est bonum perfectum intellectualis natura:* kę dy  
26.  
*Ari: 1mo.* życie bez choroby wieczne, piękność ciała nieskazy-  
telna, kontentecá zmysłow nieporównana, rozum  
wszystko poymuiacy y przenikáiacy, miłość y áffekt  
nieustáiacy, niech powie Święty PAWEŁ: (ia nic  
nie rzekę) ktory będąc w trzecim Niebie widział to  
wszystko: y owszem niech przyzna, że tego wszy-  
stkiego ięzyk ludzki wyrazić nie potráfi; *arcana, quae*  
*2. Cor: 12.* *non licet homini loqui.* Kiedy áni poiać myśl, y ser-  
ce ludzkie nie może, co BOG dla człowiek w Nie-  
bie zgotó-



bie zgotował: *nec in cor hominis ascendit, quae preparavit DEUS diligentibus se.* Atoli przecię aby co do podobieństwa, czyli pod podobieństwem, pod figura, pod umbra, á iák námieniłem aby co z trzeciego niech się y mnie godzi o Niebie powiedzieć. Obaczysz tedy nayspierwey sytuacya, czyli mieysce tego Niebá. Mieysce iákie, znaczne y chwalebne wiećiesz co czyni? obszerność czyli wspaniałość, piękność, y bezpieczeństwo. Stańże mi tu Archimedesie, á zmierz obszerność y wspaniałość tego Świętego Miastá gorney Jerozolimy, wysokość wież, moc murów y wałów, drogi ulic, bram wspaniałość, opisz. Aleć darmo y myśleć o tym, prędzey pewnie przyzna, co *Salustius* powiedział o Kártáginie: rozu- *In Jugurth.*  
 miałbym lepiey nic nie mówić o tym Mieście; aniżeli ni to, ni owo, albo bárdzo máło. Y wspaniała Kártáginá, y sławna Bábilonia, y rozwleka Niniwe, złota Alexándrya, uczone Ateny, Konstántynopol poważny, Ecbátaná szlachetna, Rzym Páni światá, y insze by też naysławniejszye Miastá do Niebieskicy przyrownáne Jerozolimy, są to dla żółwiów skorupy, dla iáskótek gniazdá, dla mrowek usypána jámá, ábo ślimaczy domek. Gdzie insza wspaniałość gornego Niebá! o ktorey mowi uczony *JOANNES GA-* *Apud Dre-*  
 M I L E R,

## O N I E B I E.

ILER, tantam esse magnitudinem Celi, quod si DEUS  
 è singulis arenae granis, quae in litore maris jacent singu-  
 los crearet orbes, non iis tamen Celi spatia expleret: taka  
 jest obszerność Niebá, że gdyby BOG z káżdego źiar-  
 ká piasku, ktory jest ná brzegách morskich, inszy á  
 inszy stworzył świat, tymi iednąk wśzystkiemi nie  
 nápełniłby Niebá. Y z tadci obaczywszy Prorok BA-  
 RVCH, tak nieocykulowana Niebá wspaniałość, zá-  
 wołał z podziwieniem: *o Israel quàm magna est Do-  
 mus DEI, & ingens locus possessionis ejus, magnus & non  
 habet finem!* o iák wspaniały Dom Boski, iák wspan-  
 iałe y wielkie miejsce possesyi jego, wielkie y końcá  
 nie ma. Nieskończona Madrość Boska ábrys tego  
 Miástá Niebieskiego wynalázła, nieskończona Wśze-  
 chmocność wystáwiła to Miásto, nieskończony y  
 nieograniczony Májestat Boski swojeię w nim záłożył  
 rezydencya. Atoli przecię coś w cieniách niby, wy-  
 dał czyli odmálował to Miásto, JAN Święty Ewán-  
 gielistá, ktory, iáko *oculatus testis*, co widział będąc  
 ná wyspie Patmos, powiáda: *Civitas in quadra posita  
 est &c.* Miásto w kwádrat wystáwione, fudamentá  
 jego z naydroższych záłożone kámiemi, w koło Miá-  
 stá dwánaście bram, káżdą z drogich peres, mury  
 z Jászpizfu gláncownego, ulice z szczerego złotá,  
 ktore

c. 3.

Apo. 21.

które iák krzyształ przezroczyſte, wieże tákże z pe-  
 rel, *turres Jerufalem gemmis adificata*; y to Miáſto,  
 Słońcá ani Mieſiacá nie potrzebuie, bo mu ſamego  
 BOGA iáſność przyſwieca, *Civitas non eget Sole &*  
*Luna, nam claritas DEI illuminat eam.* Wieki y  
 wieki czáſu, który ieſt *edax rerum*, ruina Miáſtu te-  
 mu nie pogroza; trzęſieniem ſię ziemi nie wzruſzy,  
 ogień mu nie záſzkodzi, woda nie zálcie, żeden go  
 nieprzyiaćiel áttakowác nie może. Miáſto ſławne  
 y chwalebne z bram, chwalebne z murow y wáłow,  
 chwalebne z wież, chwalebne z powagi, która ſię  
 w nim pokázuie: ſłowem *aula DEI*: rezydencya  
 to ſamego BOGA, Ocean delicyi, mieſzkánie Anio-  
 łow, port ſpokoiny, ſpoczynek Świętych, ziemiá ży-  
 iących. Z kad ſłuſznie Święty *FULGENTY BI-*  
*SKUP*, z Kátedry ſwoicy wygnánv od Aryánow, gdy  
 przyſzedł do Rzymu, á *TEODORYKA CESARZA*  
 páłác y áppárencyá obaczył, rzekł do ſwoich, *o quam*  
*ſpecioſa erit Jerufalem Caeſtis, ſi ſic fulget Roma ter-*  
*reſtris!* ieżeli ták piękne ziemſkie Miáſto Rzym!  
 iákże nie pięknieyſze Miáſto Niebieſkie Jeruzálem?  
 Więcey Świętemu Pátryárſze moiemu *FRANCI-*  
*SZKOWI* donioſł Anioł, gdy to powiedział: *ſi to-*  
*ta terra migraret in aurum, aqua exundaret in balsa-*

SURIUS  
 in vita

Chronica  
 Ordinis  
 Minorum

*num, montes transformarentur in lapides preciosos, omnia tamen nihil fore in comparatione Civitatis Celestis.* gdy by cała ziemiá odmieniła się w złoto, wodá w balsam wezbrała, gory zamieniły się w drogie kámiennie, to wszystko iák nic w kompáracyi do Miásta Niebieskiego. Y toćto iest miejsce sławne wielkości a y wspaniałości, szlachetne dla mágnificencyi, dziwne w piękności, chwalebne z położenia y bezpieczeństwa; które Ręká Boska sprawiedliwym, y BOGA się boiacym, wystawiła. Nie umyleś się Krakowie respektem tego Miásta, w niczym á w niczym, ániś do iedney podley cháty, respektem Miásta gorney Jerozolimy podobne, boś plugáwe, dla gnoiow, y nieochędostwa; szpetne dla pustek. Y owá Florencya Włoskim terminem názwana *per Antonomasiam, Firenze bella*, piękne Miásto, y Wenecya názwana *Ricca*, dostátne, Bononia *Grassa*, Miásto obfite, ábo y sam Rzym zá nicz swoim *ephitetum, Roma Sancta*, Rzym Święty. Miásto owo Niebieskie wszystkie te y insze we wszystkim celuie y duzo: y owszem áni podobieństwá tych wszystkich do Niebieskiej rezydencyi. Podzmysz teraz *ad societatem Civium supernorum*, y Niebieskim przypátrzmy się Rezydentom. Jákoż áby kto ná iákim miejscu ochotnie y z chęcią chciał się z**ábaw**ić,

zábáwić, nie tylko mieysce przytrzymać go, y kontentować powinno, ale też y z Rezydentow mieyscá owego ma bydź kontent. Ná což się albowiem zda mięszkac w złotym *NERONA* Domie? kiedy w nim nocne sowy, brzydkie strąszydlá y larwy, niedźwiadki, y smoki práwie same, rezydunia. Ná co się zda mięszkac w Brázylij gdzie z'otá, drogich kámieni podobátka? kiedy y iedney minuty nie masz bezpieczney, bo się bać potrzebá, żeby Cię według zwyczáiu támeznego, ná rześ zámiašt wołu, nie zábito. Co zá uciechá mięszkac między Maurámi? kędy lwi, tygrysy, krokodyle sá siedztwo nayznácznieysze y uštáwiczne; dla czego z Jobem nárzekáć musisz, *socius Job: 203* *fui draconum & struthionum*: między smokámi y strusiámi mięszkałem, moje to towarzysztwo: przyázne-go sásiedztwá, kompanii wierney y poufáley potrzebá, áby się y mieysce, y rezydencya spodobáła: bo iáko pisze Seneká: *nullius enim boni possessio jucunda est, sine socio*: nic nie smáczno, nic nie miło, by też co nayosobliwszego, by też nayprzyjemniejszego, bez towarzysztwá, byle spokojnego y zgodnego. Zpodobáła się co prawdá (iáko czytáć *Numer: 13.*) Izráelitom obiecána do rezydencyi ziemiá Kánáneyska, mlekiem y miodem płynaca, w Miásta y budynki

Wspaniała, we wszystko obfita: ale iak owi od nich *emissarij* czyli *exploratores*, a rączey spiegowie opisali im obywatelow owey ziemi, gdy z płaczem powiedzieli, *ibi vidimus monstra quaedam Enacim de genere Gyganteo, quibus computati, quasi locusta videbamur*: widzieliśmy tam dziwne cudaki, z rodzaju Olbrzymow, przy ktorych stánawszy, ledwie nas co znać było, własniesmy się zdáli, iak szaráncza; slysząc to Izráelitowie wszyscy plákali, wszyscy nárzekáli ná Moyzeszá że ich do oney ziemi wprowadzić chćiał: *utinam mortui essemus in Aegypto: & in hac vasta solitudine utinam pereamus! & non inducat nos Dominus in terram istam*: bodayzebyśmy wszyscy pogine-li ná tey puszczu! ázeby nas Pan nie wprowadził do tey ziemi. A czego nárzekáia? bo im się owá grubiąńska Olbrzymow nie spodobáfá kompánia, y z niemi pomięszkanie. Y Konstantynopolitáńskie Saráze, Tureckimi wysłane dywanámi, y Brazyliyczykow páłáce, złotemi obite bláchami, nie inaczey ukontentowác moga kogo, tylko iakby przy stole DYONIZYVSZA Sykulskiego KROLA siedział pod mieczem ná iedwábney nitce, nád kárkiem iego, wiszącym. Przynaycie N. N. iako się y wam częstokroć sá siedzć twá ábo wspól mięszkania niezgodne, niesforne przykrza?

Nic ták

Nie tak N. N., nie tak w Niebie, iak ná ziemi: słu-  
 chaymy co mowi *HUGO VICTORINUS*: *ibi* Lib: 4<sup>o</sup> de  
 animas.  
 Cap: 4.  
*populus habitat sine murmuratione, incole quieti, homi-  
 nes nullam indigentiam habentes*: tam mięszka pospol-  
 stwo bez nárzekánia, obywatelę spokojni, wszyscy  
 ludzie niczego nie potrzebuia, właśnie jak w Nie-  
 bie. Y co owo o Rzymie Posel *CYRVSSA* po-  
 wiedział, powróciwszy z legacyi, *vidi Civitatem Re-  
 gum, quot in curia Senatores, tot Reges vidi*: widzia-  
 łem Miasto Krolow, wiele w Arcopagu Senatorow,  
 to tyle Krolow widziałem: (y o naszey Polscze dawno  
 wtoż mawiano, *in Polonia, quot Nobiles, tot Reges*)  
 to prawdziwe o Niebieskiey mowić się powinno So-  
 linie. Aboż to nie osobliwsza społeczność, w tych-  
 że pokoiach z KROLEM Chwały rezydować, y bydź  
 Boskim Domownikiem, a tak wielu Świętych w społ-  
 mięszkańcem: *Domestici DEI, Crives Sanctorum*? mię-  
 dzy Anielskie wchodzić Trony, z Świętymi owymi  
 Duchami, Chwale Boskiey asystować, zawsze się na  
 obecnego Stworcę *BOGA* swojego zapatrywać, w  
 kompanii Świętych Prorokow y Pátryarchow, w ko-  
 mitywie z Apostołami, widzieć owych, *stantes ante* Apost: 7.  
*Thronum, amictos stolis albis*, ze wszystkich Narodow  
 poznać ludzi: między liliami czyste Pánienki, w lau-

rách Męczenników, z pálkami Wyznawców, wſzyſtkich Májeſtatowi Boſkiemu áſyſtuiających widzieć, z tymi konwersować, z tymi ſię ćiełzyc, z tymi BOGA ná wieki chwalić. Y jeżeli teraz Słońce y Gwiazdy delektuia oczy náſze, coż dopiero w Niebie! kędy ich tak wiele będzie, bo co Święty, to iák Słońce iáśniecie: *juſti enim fulgebunt ut Sol, & ſicut Stella, in perpetuas aternitates.* O ſzczęśliwe mieſzkanie! ſzczęśliwe towarzysztwo! kędy tak wiele ludzi bez zámieſzania, tak wiele godnych bez ámbicyi, ták wiele między ſobą rożnych bez zwadki: kędy miłość między wſzyſtkimi wzáiemna, á záuſzce iednáka, y wieczna: *non erit aliqua inuidia diſparis claritatis, quoniam regnabit in omnibus unitas charitatis.* O Święci Niebieſcy Obywátele y Przyiaćiele BOGA ſamego *Amici DEI*, iákoście ſzczęśliwi! gdzie owe wáſze krzyże, miecze, włócznie, rozpalone kraty, kátownie, męczeńſtwá, w których ućięmiężeni ięczeliſcie ná tym ſwiećcie? oto wſzyſtko iák przez ſen znikneło: teraz w Chwale Niebieſkiej nieſmiertelne, nie ćierpiętliwe ćiałá wáſze; ſam BOG otárł z ich oczu łzy ták choyne wylane: *auferet Dominus DEUS lachrymam, ab omni facie terre: już więcey wzdychać, już więcey płakać y ſłochác nie będą: non audietur ultra,*

Dan: 12,

Sanctus  
AUGU-  
STINUS  
ſuper JO-  
ANNEM.

Iſai: 510.



# KAZANIE IV.

90

*vox fletus & vox clamoris:* y cokolwiek ćierpieli by  
 naygorzszego, ile ieszcze że niewinnie, (choć się to  
 złe długo pámięta) wszystkiego zapomnieli dostawszy  
 się do Niebá, *oblivioni tradita sunt angustia prioros.* Isai: 65.  
 O Świętym **FUSCIE** y **ABUNDYI** to dziś czytać  
 w Roku Niebieskim, iż ci do ognia wrzuceni, gdy  
 ten głos usłyszeli z Niebá, oto otworzone są wam  
 Niebá, wnidźcie śludzy Boscy, do przybytku Oycá  
 wászego, zostawćcie ciała ná ziemi: ná ten sam głos,  
 nic ognia owego nie czuli: dopieroż będąc już w Nie-  
 bie, iákże wszyscy Święci, po tak wielkich utrapie-  
 niách nie weseli? kiedy samá nádźciá Niebá, tyle  
 dokázac może. Ale což to iest respektem samego  
 widzenia Pána BOGA, w którym wszystkie Chwałá,  
 wszystkie radości zamknięte? ktore widzenie BOGA  
 tak iest chwalebne y miłe (iáko świadczy Święty AV-  
 GVSTYN iż gdyby áby ná ieden moment mogli icy  
 záżyć potępieńcy, záraz by im się wszystkie męki w  
 delicye, ciemności w światło, Piekło w Ray, zamie-  
 niło: (tak mowi Święty **AUGUSTYN**) Serm: 8.  
de Trasfig: *tanta*  
*est dulcedo futura gloria, (ex ipsa visione vultus DEI)*  
*quod si unica stilla in infernum deflueret, totam da-*  
*mnatorum amaritudinem illicò dulcoraret:* y dáli mo-  
 wi tenże Święty Doktor: *quid sunt Caelum & terra,*  
 N *& omnia.*

## O N I E B I E.

Speculum  
Exemplo-  
rum.

Serm: 55.  
in Matb:  
Cap: 16.

22. 9bris.

Et omnia que in eis sunt præter faciem DEI? umbra, nox, terra, cinis, nihil: coź jest Niebo y Ziemiá y wszystko co jest ná nich, prócz twarzy samego BOGA? cień, noc, ziemiá, popioł, y nic. Wie o tym bárdzo dobrze czárt przekłety: iákoź spytány od Świętego JORDANA, w iednym opętány, ná co by się rezolwował, gdy by áby ná ieden moment mógł weyrzec znowu ná BOGA? opowiedział; gdy bym mógł, wszystkie męki co cierpieli ná świecie ludzie, y cierpieć do skończenia świata będą, ochotnie bym cierpiał. Coś do tego służy, co Złotousty mowi CHRYZOSTOM: *si in ignem salendum, si in enses atq̄ mucrones incumbendum, magnò animò cuncta perferenda esse, ut illam gloriam ineffabilem consequamur, vultumq̄ DEI intuemur*: gdy by w ogień skakác, gdyby się ná miecze narázić, z wielką ochotą wszystko by ponosić należało, ábyśmy owey chwały niewymowney dostąpili, y teraz BOGA nášego obaczyli. W Zywoćie Świętey CECYLII to czytamy, iż WALERYUS jey Oblubieniec z chęćwości widzenia Anioła iednego, odważył się ná męczeństwo, gdy mu piękność iego záchwaliłá CECYLIA: cze-goź by był dla piękności samego BOGA twarzy, áby iá mógł widzieć nie uczynił? ná co się nie odważył?

Ale coź

Ale coż przecię osobliwszego w tey Przenayświętszey BOGA twarzy obaczemy? W tey twarzy, *in quam*, 1. Petr: 1: *desiderant Angeli prospicere*, ná którą zápatrywać się ustáwicznie prągną Święci Aniołowie? obaczemy naydoskonálszy bez wszelkiego poczatku poczatek, obaczemy BOGA nie przez mgłę, nie pod figurą, *in enigmatē*, ále twarz w twarz, *videbimus eum*, 1. Cor: 13: *sicuti est*: obaczemy Mądrość niestworzona, Dobroć nieskończona, Moc nieograniczona, Miłosierdzie bez końca ná wszystkich wydane: obaczemy owo zródło, z ktorego wszystkie řask rzeki, wybiegáją: obaczemy owo światło, od ktorego Słońce y Gwiazdy, y tá która teraz widziemy iásność promieni swoich pożyczá: obaczemy owę nieporównaną piękność, od ktorey wszystkie stworzenia swoje ozdoby, perły y drogie kámienie polor, kwiaty bárwę y kolory różne, máją: obaczemy w tym Boskiej Mądrości zwierćiedle, to jest w twarzy Boskiej, co się kiedyżkolwiek działo, o czym my áni slyszeli: obaczemy wszystkie Wiary nászey tájemnice, iáko to TROYCE Przenayświętszey, Wćielenia CHRYSTVSA Páná, y te osobliwiza iákim sposobem pod Osobámi Chlebá w Nayświętszym SAKRAMENCIE jest BOG ukryty: wszystkie Proróctwa, ktorým teraz tylko wierzymy, wcyrzáwszy

17 Cor: 13.

In Moni-  
tia.

ná twarz Boską, iákie były, obaczemy; bo tám Wiára  
ustánie, nádzieia iuż czego więcey: spodziewać nie ma,  
samá tylko miłość Pána BOGA ná wieki zostánie: *cha-  
ritas nunquam excidit*. O widzenie chwalebne y mile!  
o umiętności z tego widzenia nieskończona! *SAL-  
LOMONOWIE, PLATONOWIE*, milczcie!  
głupstwo wászá mądrość: *Arystotelesowie, Perypáte-  
rycy*, ustępuycie! wászá náuka sen: raz BOGA oba-  
czywszy, iuż wszystko umieć będziemy: *DEUM se-  
mel conspexisse, est omnia didicisse* mowi *BLOSIUS*.  
Tá to Biblioteká, to Akadémia, z ktorey wszyscy O-  
bywátele Niebiescy náuki będą brąc, á nie wybiorą:  
tá to twarz, ná ktora weyrzawszy prawdziwie mowić  
możemy owe *Genesis 30*. słowá: *vidi Dominum facie  
ad faciem, & salva facta est anima mea*: obaczyłem  
Pána twarz w twarz, y zbáwiona zostáá duszá moiá.  
Otoż macie N.N. Niebo! ilem mogł powiedzialem  
o Niebie, czego się ná pámięć domysliłem: á to prá-  
wie tylko, iak przez sen: wy wszyscy (day BOZE)  
ná iáwie więcey obaczyć; czego zyczę.

Kończę. (ále przydłuższą konkluzyą) *Ecce  
merces vestra copiosa in celis*. Nie robićże tu ná Nie-  
bo? nie cierpieć że iák naywięcey? nie stárác że się o  
Zbáwienie? kiedy tak choyna zá to czeka nas zaplá-  
tá; *merces*

tá: *merces copiosa in Celis*; á tá naywiększa Zbáwie-  
nie: *salutare DEI*. Kátolicy moi, gdy by też An-  
ioł ktory z Niebá, wprzod zánim my wysli ná swiát  
z żywotá Mátek nászych, záprowadził był ktorego  
z nas nád Piekło, y áby mu tylko pokazał wszystkie  
owe męki, o ktorych dziś tydzień mowilem. y on  
spytał Anioła owego, á ktoż się tu dostanie? kto wni-  
dzie do tego Piekła? kto nie chce (odpowiedział by  
Anioł) to nie wnidzie, kto chce to wnidzie: Bogze-  
ći záplác Święty Aniele zá przestroę, otoż ia nie  
chcę isć do Piekła. Y gdy by też tenże Anioł zá-  
prowádził był tegoż kogoś przed Niebo, y pokazał  
mu áby to, o czym ia dziś mowilem, á ten spytał  
znowu Anioła, á tu kto wnidzie, ten kto chce? tak  
jest, ten kto chce: otoż ia życie moje, krew moję ná  
to łožę, ábym poszedł do Niebá. N. N. gđziemy  
teraz iesteśmy? iesteśmy ná swiećie między Piekłem  
y Niebem, y ná woli nászey isć ábo do Piekła, ábo  
do Niebá. Ach! BOZE moy co ja widzę? co ja  
wiem? iák wielu práwie stáráia się o to, áby prze-  
pásć głębiey Piekła! iák málo, ktorzy dbáia o Niebo,  
O gdybyśmy setná część ná usługę Pánu BOGV, ná  
zbáwienie dusze nászey łóżyli z tego, co ná Piekło,  
co ná potępienie łóžemy, iáka by nas wszystkich ob-

fita płaca Niebieska doszła: *merces copiosa in Calis.*  
 Pisze STAPLETON że THOMAS MORUS  
 KANGLERZ Angielski, przejdzie raz przez po-  
 koy, gdzie się służbista Zony jego stroiła, (y tym też  
 stroić się potrzebâ? tak jest; stroi się za równo z Ich-  
 MCIAMI, z Pániami) przejdzie drugi y trzeci raz —  
 tenże MORUS, przejdzie y dzieśiaty, á ona się  
 jeszcze stroi, y niemogac owego stroienia tak długie-  
 go, (bo go było ná trzy godziny) znieść, rzecze:  
*o te nimis fatuam! si quartam partem laboris hujus*  
*DEO impedisses, quantum Calum habuisses?* głupias  
 niewiásto y dużo! gdybyś áby czwarta część tey fa-  
 tygi łożyła ná usługę BOGV, iákiebyś ty sobie wy-  
 służyła Niebo? á teraz za táka długa robotę, ieżeli  
 zła intencya robisz, odbierzesz Piekło. Swywolna  
 światowa młodzi, upłatać się z Amonem w niepo-  
 powściągliwe áffektá ku tey y owey osobie, á czasem  
 Krewney *diligo Thamar sororem;* wyschniecie, oczy  
 západna, spáć nie możecie, meláncholia trapi, ápe-  
 tytu nie mász, gorączká piecze, iáko AMMO-  
 NA, *quia diligo THAMAR Sororem meam;* o  
 nieszczęśliwi iák wy ná Piekło wiele robicie! gdybyście  
 dzieśiata część, tych myśli y fátyg łożyli ná utrzy-  
 manie cnoty, podziwości, iákbyście byli Niebá-  
 pewnieysi.

pewnieysi. Chćiwi, zazdrościwi, śwędźćie się, gdy  
 obaczyćie, że się kto ma dobrze, ledwie ná to ży-  
 iećie; o iákże y wy przez to stáraćie się o Piekło! á  
 gdybyćie te myśli w owe obroćili, niech mu BOG  
 błogostáwi, niech zdrowo záżywa tego co mu BOG  
 dał: y wesółobyćie żyli, y Niebo byćie zá ten Chrze-  
 ściáński ásspekt otrzymáli. Dumni, pyszni, siła o so-  
 bie rozumieiący, nie pokłoni się wam kto, nie kłá-  
 dzie się wam mostem, nie zdyimie przed wámi, choć  
 zniepostrzeżenia czapki, aż wy rozumiećie że to na  
 wálz kontempt, aż wy się záiádaćie, sami się w so-  
 bie gryzac; aż wy szukaćie sposobow, szukaćie iákicy  
 kluczki, iákby go z ruinowác: o iák y wy siła dla  
 Piekłá robiećie! gdybyćie dzieśiáta część tych myśli  
 ná to łóżyli, iákó się káżdemu unizyc, á honorkow  
 się nie domagác, sami byćie spokojnie żyli, y Nie-  
 babyćie zá to dostáli. Tym y inśi podobni, bar-  
 dziey ná Piekło, iák ná Niebo zátabiáiący, wstydź-  
 ćie się! máiąc w swoiey mocy, y ná woli wáfzey Nie-  
 bo, bárdziey się stárać o Piekło. Wstyd, konfuzya  
 BOGV samemu, który ták drogo dla nas, bo Krwia  
 włásna kupił Niebo, niedbáć o Niebo! nieprágnąc  
 widzieć go w Niebie! ták dobrego, ták kochánego,  
 ták łaskáwego BOGA! á dla czegosz? wstyd maie y  
 powiedzieć!

## O N I E B I E.

powiedzieć! dla iednego interesiku, dla iedney prywaty, dla iedney owey ulubiony twarzyczki. O Niebo! o BOZE! o Wieczności! dla iedney márności doczesney ták lichy postponowane! o kompanio z Aniołami, z Świętymi Páńskimi, z Najswiętszą *MARYA PANNA*, dla iedney lichy świeatowey kompaniiki, utrácona, wzgárdzona! O Niebo! powiedz czy może co być gorszego, iáko mogac kto chce, dostać cię, w niść do ciebie, á niechcieć? Moia tedy rádá z Listu Świętego PAWŁA: *qua*

*Ad Coloss: 3<sup>io</sup>.* *sursum sunt quaerite non qua super terram: oto się stárayco jest w Niebie, nie o to co ná ziemi. Chcećie*

*Psal: 138.* honorow? *sa* w Niebie nieskázytelne; *nimis honorati sunt amici Tui DEUS:* mowi DAWID o Świętych Páńskich w Niebie. Chcećie dostátkow? y te

*Psal: 111.* *sa* w Niebie: *gloria & divitiae in domo ejus.* Chcećie

*Psal: 35.* *cie* delicyi? mieć ie w Niebie będziećie: *torrente voluptatis potabis eos.* Chcećie żyć długo? w Nie-

*Sapian: 5.*  
*Apoc: 21.* *bie* żyć ná wieki będziećie: *Iusti in perpetuum vivent: Mors ultra non erit.* Chcećie pokoiu, spoczynku osobliwszego? á gdzież go mieć możecie,

*Isai: 32.* ieżeli nie w Niebie? *sedebit populus meus in pulchritudine pacis.* Czemuśz bárdziey, czemuśz więcey o świećie myśleć? czemuśz bárdziey dbać o te rzeczy

doczelne?



doczesne? kiedy wszystko nie trwałe y znikome:

*vanitas vanitatum, & omnia vanitas.* O Świętym Calendas  
bona mor-  
tis Die 112  
Decembris

DANIELU to wiemy, iż dwadzieścia dziewięć

lat stojąc na jedney kolumnie, ani kiedy weyrzał na

ziemię, w Niebo zawsze poglądając, o samym my-

śląc Niebie. PAWEŁ pierwszy Pustelnik, porzu-

ciwszy ludzi, y majątność, w kontemplacyi na Pu-

styni Niebá szukał. *STYLLITA SYMEON,*

szukał Niebá przez czterdzieści lat na wysokim stu-

pie stojąc, na wichrach, słońcach, upałach y zimnie.

KADŁVBEK nasz Polak z BISKVPA Krakowskiego

Cysters, szukał Niebá zaszponowawszy się prawie

w sprochniałym drzewie, na ustawiczne o BOGV y

Niebie rozmyślanie. Ciężko to na was ia się do-

myślam N. N. ale jest inny sposob: nie obciążać

się ieno fortuna cudzą, nie kurczyć ręki na porăto-

wanie nędze ludzkiej, na wypłacenie długow, pro-

wizyi Kościelnych, y zasług czeladzi, Przykazania

Boskiego wiernie się trzymać; to y dla was Niebo

będzie. Witam ia cię tedy, aby tym czasem z dą-

leką, Niebieska rezydencya, a witam z Świętym

*BERNARDEM: o! Civitas Sancta, Regio beata,*

*de longè te saluto, te amo, ad te suspiro, de valle la-*

*chrymarum: o! Święte Miasto, błogosławiony kraju,*

Theatrum  
Gloria  
Sanctorum

Witam

witam cię zdaléká, ciebie kochám, do ciebie wzdycham z pádolu płáczu. Wzdycham z DAWIDEM:

*Psalm: 41.* *quando veniam, & apparebo ante faciem DEI?* Wzdycham powtórnie z tymie do Ciebie Przybytku BO-

*Psalm: 88.* GA moiego: *quám dilecta tabernacula tua Domine virtutum, concupiscit & deficit anima mea in atria Domini.* Otwieram iák DANIEL okno wygládając z niewoli Bábilońskiey, otwieram mowę terce moie, z tey mizeryi światá tego do ciebie Oyczyzno nászá pogládając: y wołam z HUGONEM.

*Heu mihi quám procul his distas mea Patria terris!*

*Quám procul á Cali finibus exul agor!*

O Oyczyzno! o Wieczność! o Rozkosz! o Nieba!

Ják daleko! iák długo! do was dążyć trzeba.

**K**Atolicy! iuż po Kazániách o czterech ostatecznych rzeczách; pamiętaycieśz tedy o tym memoryale, mowę do kázdego z osobná com ná początku tych Kazań mowił razem do wszystkich: *in omnibus operibus tuis, memorare novissima, & in aeternum non peccabis:* we wszystkich spráwách twoich pamiętay ná ostateczne rzeczy, á ná wieki nie zgrzeszylz. Pamiętaycie że

Smierć

# KAZANIE IV. O NIEBIE. 100

Smierć nikogo nie minie, Sad ostateczny czeka ká-  
żdego, wy sobie Piekło ábo Niebo obieraycie, ná  
woli to wászey: ia cztery Kazania, o czterech ostatecznych rzeczách, temi czteremá zawieram exklámá-

cyami: *o mors terribilis! o Judicium exactissimum!*

*o tormenta inferni intollerabilia! o Celi gaudia*

*perpetua! O śmierci straszna! o Sądzie pilnie*

*spráwiedliwy! o męki Piekielne nieznośne!*

*o radości Niebá wieczne! AMEN.*

## Ad M. D. G.



O<sub>2</sub>

FACVL.

# FACULTAS

*Admodū Reverendi Patris* **MINISTRI PROVINCIALIS.**

**C**onciones de Quatuor Novissimis, quarum Titulus **MEMORIAE KAZNODZIEYSKI** &c. ab Admodum Reverendo Patre Sacrae Theologiae Licētiato **FORTVNATO LOSIEWSKICVSTODE**, & Ecclesiae Nostrae Ordinario, Cathedraliq; **Fundationis KONARSIANAE CONCIONATORE** Cracoviensi, elaboratas, à duobus Theologis Nostrae Ordinis re visas, dignasq; Typo judicatas, Nos quoq; *Authoritate* Officij Nostrae **PROVINCIALATVS, COMMISSARIATVSq; GENERALIS**, approbamus, & ut luce publica gaudeant, concedimus *Facultatem.* *Datum in Conventu Nostrae Cracoviensi ad Sanctum PATREM FRANCISCVM Die 19. Decembris A. D. 1735.*

*Frater* **PETRUS OFIERZTNSKI** **MINISTER PROVINCIALIS & COMMISSARIUS** Generalis Provinciae Majoris & Minoris Poloniae Ordinis Minorum Sancti **FRANCISCI** Conventualium.

(L.S.)

*Frater* **CHRISTOPHORUS SKRZETUSKI** **SECRETARIUS, & ASSISTENS** Provinciae Poloniae.

**I M P R I M A T U R.**

**M.** **MARTINVS WALESZYNSKI**, Sacrae Theologiae **DOCTOR** & **PROFESSOR**, **COLLEGA** Major, Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis **CANONICVS**, **Montis Sancti GEORGIJ** in Scapuzio & Pramykowiński **PRÆPOSITVS**, **Contubernij Hierosolimitani** **PROVISOR**, **Canonizationis Beati IOANNIS CANTII** **PROCURATOR**, **Librorum per Diocesim Cracoviensem** **Ordinarius** **ENSOR**,

# Omyłki Drukárskie.

w Wierszach przed Prefacyą,

foliõ 2. v. 1. czytáiac Ggi, popraw Gdy.

W Tytule przed Prefacyą,

Czytáiac z Strázewá, pop: z Stráaszewá.

w Samey Prefacyi.

fol: 5. v. 16. attrbutum. pop: attributum;

fol: 6. v. 2. BOCA pop: BOGA.

fol: 7. v. 9. Pielem pop: Pieklem.

tamże v. 12. zgromáziwszy pop: zgromádziwszy;

fol: 8. v. 19. Poionia pop: Polonia.

fol: 10. v. 16. w Akádemi pop: w Akadémij.

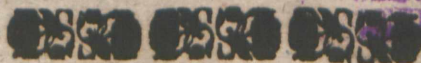
w Kazániách samych.

fol: 36. v. 1. tyfiaccnych pop: tyfiacznych.

támże v. 14. ckekucyi pop: exekucyi.

fol: 69. v. 16. sieré pop. śmieré.

fol: 86. w tytule Kazánie III. pop: Kazánie IV.



BIBLIOTEKA  
KRAJOWA  
WARSZAWY

Omijki Drukarskie

w Wierszicki przed Przechy

folio 2. w. 2. czytanie Gij. paprow Gaj.

WU Yami przed Przechy

Czytanie z Szawew, pop. z Szawew

w dany Przechy

fol. 2. w. 16. studium. pop. studium

fol. 6. w. 2. BODA pop. BODA

fol. 7. w. 2. Przem pop. Przem

tamże w. 12. zpromiawity pop. zpromiawity

fol. 8. w. 19. Polonia pop. Polonia

fol. 10. w. 16. w Akademii pop. w Akademii

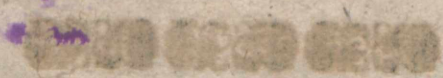
w Karzniczki lamych

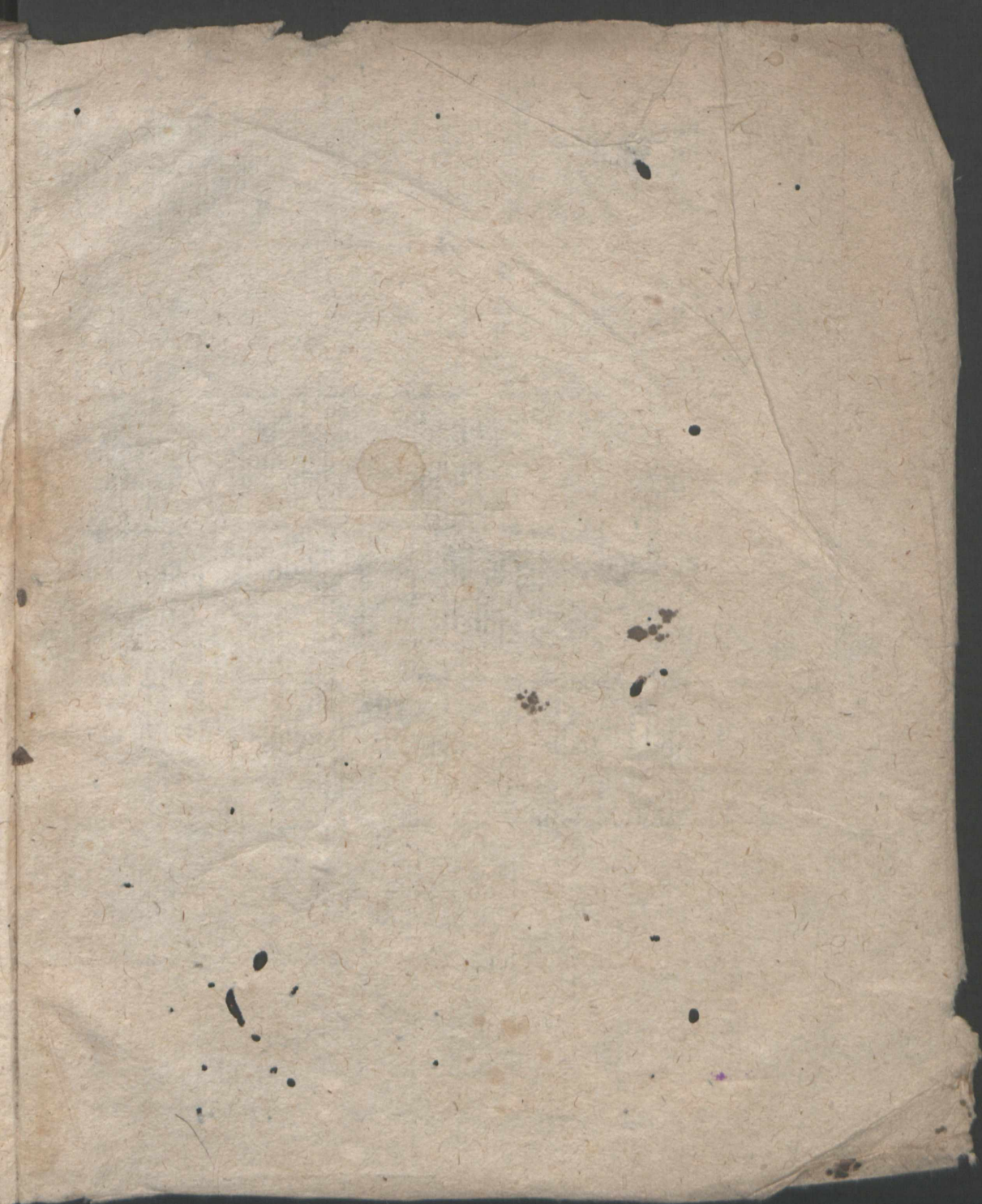
fol. 16. w. 12. zliaczonych pop. zliaczonych

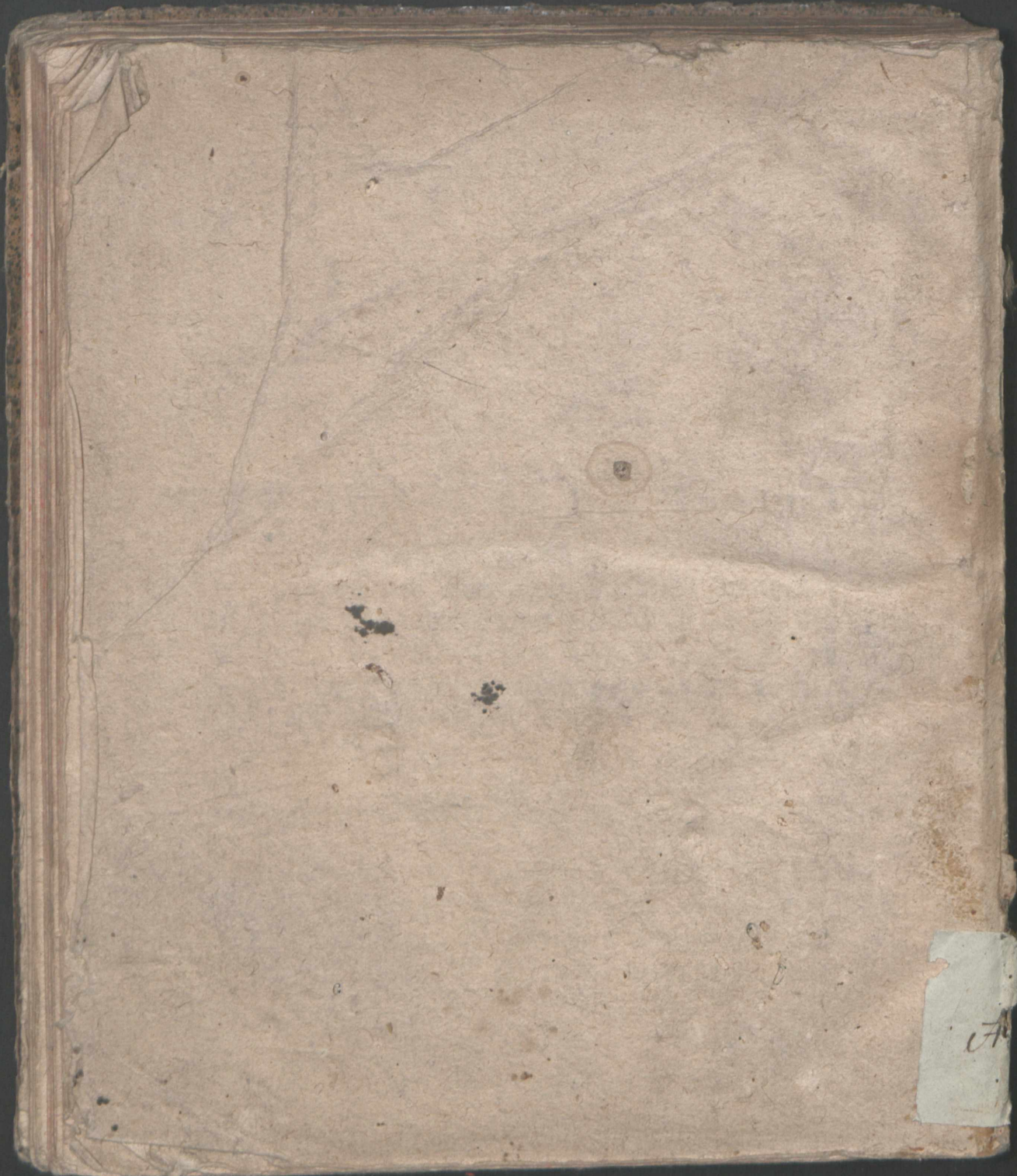
tamże w. 14. czkawy pop. czkawy

fol. 69. w. 10. liad pop. liad

fol. 100. w. 10. Karcznic III. pop. Karcznic IV.







A